

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

**PAŹDZIERNIK 2022**

**STOLICA APOSTOLSKA**

**151**

**Orędzie papieża Franciszka  
na Światowy Dzień Misyjny  
(23 października 2022)**

*„Będziecie Moimi Świadcami” (Dz 1, 8)*

Drodzy bracia i siostry!

Słowa te należą do ostatniej rozmowy Jezusa Zmartwychwstałego z uczniami, przed Jego wstąpieniem do nieba, opisaną w Dziejach Apostolskich: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (1, 8). Jest to również temat Światowego Dnia Misyjnego 2022, który jak zawsze pomaga nam przeżywać fakt, że Kościół ze swej natury jest misyjny. W tym roku daje

nam on okazję do upamiętnienia kilku ważnych rocznic w życiu i misji Kościoła: 400-lecia ustanowienia Kongregacji Propaganda Fide – dziś ds. Ewangelizacji Narodów – oraz 200. rocznicy powstania Dzieła Rozkrzewiania Wiary, które wraz z Dziełem Misyjnym Dzieci i Dziełem św. Piotra Apostoła sto lat temu uzyskało miano „papieskiego”.

Zastanówmy się nad tymi trzema kluczowymi wyrażeniami, które streszczają trzy podstawy życia i misji uczniów: „Będziecie moimi świadkami”, „aż po krańce ziemi” i „otrzymacie moc Ducha Świętego”.

### „Będziecie moimi świadkami”

#### – powołanie wszystkich chrześcijan do świadczenia o Chrystusie

Jest to punkt centralny, istota nauczania Jezusa skierowanego do uczniów, odnośnie do ich misji w świecie. Wszyscy uczniowie będą świadkami Jezusa dzięki Duchowi Świętemu, którego otrzymają: zostaną nimi ustanowieni przez łaskę. Gdziekolwiek pójdą, gdziekolwiek by byli. Tak, jak Chrystus jest pierwszym posłanym, to znaczy misjonarzem Ojca (por. J 20, 21) i Jego „wiernym świadkiem” (por. Ap 1,5), tak też każdy chrześcijanin jest powołany do bycia misjonarzem i świadkiem Chrystusa. A Kościół, będący wspólnotą uczniów Chrystusa, nie ma innej misji, jak tylko ewangelizowanie świata, dając świadectwo o Chrystusie. Tożsamość Kościoła polega na ewangelizowaniu.

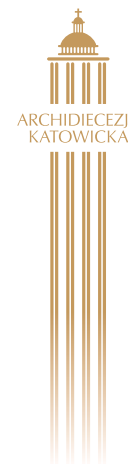
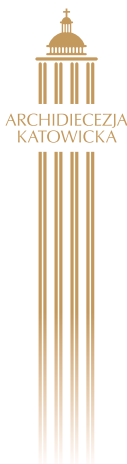
Bardziej dogłębna ponowna lektura całości wyjaśnia pewne aspekty, które są zawsze istotne dla misji powierzonych przez Chrystusa swoim uczniom: „Będziecie moimi świadkami”. Forma liczby mnogiej podkreśla wspólnotowo-eklezjalny charakter misyjnego powołania uczniów. Każdy ochrzczony jest powołany do misji w Kościele i z mandatu Kościoła: misja jest więc realizowana razem, a nie indywidualnie, w komunii ze wspólnotą kościelną, a nie z własnej inicjatywy. I nawet jeśli ktoś w jakiejś szczególnej sytuacji sam wypełnia misję ewangelizacyjną, to wypełnia ją i powinien ją zawsze wypełniać w komunii z Kościołem, który go posłał. Jak uczył św. Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi*, dokumencie, który jest mi bardzo bliski: „dzieło ewangelizacji nie jest niczym aktem osobistym i samotnym, ale całkowicie kościelnym. Dlatego, kiedy choćby najpospolitszy kaznodzieja, katechista czy duszpasterz, w jak najbardziej odległym kraju, głosi Ewangelię, gromadzi swą małą wspólnotę, udziela Sakramentów, choćby był sam, wykonuje akt Kościoła, a jego dzieło zapewne łączy się z działalnością

ewangelizacyjną całego Kościoła, nie tylko przez więzy „instytucjonalne”, ale także przez więzy niewidzialne i przez ukryte zakorzenienie w łasce niebieskiej” (n. 60). Nie przypadkiem bowiem Pan Jezus posyłał swoich uczniów na misje po dwóch. Świadectwo chrześcijan o Chrystusie ma przede wszystkim charakter wspólnotowy. Stąd wynika zasadnicze znaczenie obecności wspólnoty, choćby małej, w wypełnianiu misji.

Po drugie, uczniowie są wezwani do przeżywania swojego osobistego życia w kluczu misji: są posłani przez Jezusa do świata nie tylko po to, by wypełniać misję, ale przede wszystkim, by żyć misją, która została im powierzona; nie tylko po to, aby dawać świadectwo, ale przede wszystkim, aby być świadkami Chrystusa. Jak mówi apostoł Paweł w prawdziwie poruszających słowach: „Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele” (2 Kor 4, 10). Istotą misji jest dawanie świadectwa o Chrystusie, to znaczy o Jego życiu, męce, śmierci i zmartwychwstaniu ze względu na Jego miłość do Ojca i do rodzaju ludzkiego. To nie przypadek, że Apostołowie szukali następcy Judasza spośród tych, którzy, tak jak oni, byli świadkami Jego zmartwychwstania (por. Dz 1,22). To Chrystus, i to Chrystus zmartwychwstały, jest tym, o którym musimy świadczyć i którego życiem musimy się dzielić. Misjonarze Chrystusa nie są posyłani, aby przekazywać siebie samych, aby popisywać się swoimi zaletami, zdolnościami przekonywania czy umiejętnościami kierowniczymi. Mają natomiast najwyższy zaszczyt ofiarowania Chrystusa słowem i czynem, głosząc wszystkim Dobrą Nowinę o Jego zbawieniu z radością i szczerością, tak jak pierwsi apostołowie.

Dlatego, w ostatecznym rozrachunku, prawdziwym świadkiem jest „męczennik”, ten, kto oddaje swoje życie za Chrystusa, odwzajemniając dar, którym On uczynił dla nas siebie samego. „Pierwszą motywacją do ewangelizacji jest miłość Jezusa, jaką przyjęliśmy, doświadczenie bycia zbawionym przez Niego, skłaniające nas, by Go jeszcze bardziej kochać” (*Evangelii gaudium*, 264).

Wreszcie stale aktualne jest spostrzeżenie św. Pawła VI na temat świadectwa chrześcijańskiego: „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (*Evangelii nuntiandi*, 41). Dlatego fundamentalne znaczenie dla przekazu wiary ma świadectwo ewangelicznego życia chrześcijan. Z drugiej strony, zadanie głoszenia Jego osoby i Jego orędzia pozostaje tak samo konieczne. Zresztą sam Paweł VI mówi dalej: „Tak, przepowia-



danie, owo ustne głoszenie orędzia jest zawsze jak najbardziej potrzebne. [...] Słowo zawsze posiada swą wyższość i skuteczność, zwłaszcza gdy niesie z sobą moc Bożą. Z tego powodu i w naszych czasach zachowuje swą aktualność Pawłowe: «Wiara ze słuchania» (Rz 10,17): słowo usłyszane prowadzi do wierzenia» (tamże, 42).

W ewangelizacji zatem przykład życia chrześcijańskiego i głoszenie Chrystusa idą w parze. Jedno służy drugiemu. Są to dwa płuca, którymi każda wspólnota musi oddychać, aby być misyjną. To pełne, konsekwentne i radosne świadectwo o Chrystusie będzie z pewnością siłą przyciągającą dla rozwoju Kościoła także w trzecim tysiącleciu. Dlatego zachęcam wszystkich do odzyskania odwagi, szczerości, owej parezji pierwszych chrześcijan, aby dawać świadectwo o Chrystusie słowem i czynem, w każdej dziedzinie życia.

### „Aż po krańce ziemi”

#### – Odwieczna aktualność powszechnej misji ewangelizacji

Zachęcając uczniów do bycia Jego świadkami, zmartwychwstały Pan zapowiada, dokąd są posłani: „w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Bardzo jasno wyłania się tutaj powszechny charakter misji uczniów. Podkreślono „odśrodkowy” ruch geograficzny, niemal w koncentrycznych kręgach, od Jerozolimy, uważanej przez tradycję żydowską za centrum świata, do Judei i Samarii, i aż po „krańce ziemi”. Nie są posłani, aby uprawiać prozelityzm, ale by głosić. Chrześcijanin nie uprawia prozelityzmu. Dzieje Apostolskie mówią nam o tym ruchu misyjnym: dają nam piękny obraz Kościoła, który „wychodzi”, aby wypełnić swoje powołanie do dawania świadectwa o Chrystusie Panu, kierowany Bożą Opatrznością poprzez konkretne okoliczności życia. Istotnie, pierwsi chrześcijanie byli prześladowani w Jerozolimie, dlatego rozproszyli się w Judei i Samarii i wszędzie dawali świadectwo o Chrystusie (por. Dz 8, 1.4).

Coś podobnego wciąż dzieje się w naszych czasach. Z powodu prześladowań religijnych oraz sytuacji wojny i przemocy, wielu chrześcijan jest zmuszonych do ucieczki ze swojej ojczyzny do innych krajów. Jesteśmy wdzięczni tym braciom i siostram, którzy nie zamykają się w cierpieniu, ale dają świadectwo o Chrystusie i Bożej miłości w krajach, które ich przyjmują. Do tego zachęcał ich św. Paweł VI, mając na uwadze „obowiązek i zadanie emigrantów w tych krajach; które ich przyjęły w go-

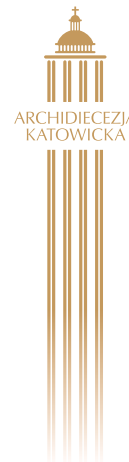
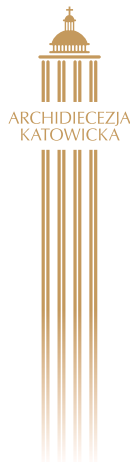
ścinę” (Ewangelii nuntiandi, 21). Rzeczywiście, coraz częściej doświadczamy, jak obecność wiernych różnych narodowości wzbogaca oblicze parafii i czyni je bardziej powszechnymi, bardziej katolickimi. Zatem duszpasterstwo migrantów jest działalnością misyjną, której nie należy zaniedbywać, a która może również pomóc miejscowym wiernym w ponownym odkryciu radości wiary chrześcijańskiej, którą otrzymali.

Wskazanie „aż po krańce ziemi” powinno uczniom Jezusa każdego czasu stawiać pytanie i powinno ich zawsze przynaglać, by wychodzili poza tradycyjne miejsca, aby dawać o Nim świadectwo. Pomimo wszelkich udogodnień, jakie niesie ze sobą postęp nowoczesności, istnieją dziś jeszcze obszary geograficzne, do których nie dotarli jeszcze misyjni świadkowie Chrystusa z Dobrą Nowiną o Jego miłości. Z drugiej strony, żadna ludzka rzeczywistość nie może być obca uwadze uczniów Chrystusa w ich misji. Kościół Chrystusowy był, jest i będzie zawsze „wychodzący” ku nowym horyzontom geograficznym, społecznym i egzystencjalnym, ku miejscom i ludzkim sytuacjom „granicznym”, aby dawać świadectwo o Chrystusie i Jego miłości do wszystkich ludzi, każdego narodu, wszystkich kultur i wszystkich stanów społecznych. W tym sensie misja będzie zawsze także *missio ad gentes*, jak nauczał nas Sobór Watykański II, ponieważ Kościół zawsze będzie musiał wychodzić poza swoje granice, aby wszystkim świadczyć o miłości Chrystusa. W związku z tym pragnę przypomnieć i podziękować wielu misjonarzom, którzy poświęcili swoje życie, aby wyjść „poza”, ucieleśniając miłość Chrystusa do wielu braci i sióstr, których spotkali

### „Otrzymacie moc Ducha Świętego”

#### – zawsze dać się umacniać i prowadzić Duchowi Świętemu

Zapowiadając uczniom ich misję bycia Jego świadkami, Chrystus zmartwychwstały obiecał również łaskę dla tak wielkiej odpowiedzialności: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1, 8). Rzeczywiście, zgodnie z opisem Dziejów Apostolskich, właśnie po zstąpieniu Ducha Świętego na uczniów Jezusa miało miejsce pierwsze świadectwo o Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał, poprzez kerygmatyczne głoszenie, tak zwane przemówienie misyjne św. Piotra do mieszkańców Jerozolimy. Tak rozpoczęła się era ewangelizacji świata przez uczniów Jezusa, którzy wcześniej byli słabi,



załęknieni, zamknięci. Umocnił ich Duch Święty, dał im odwagę i mądrość, aby przed wszystkimi zaświadczyli Chrystusie.

Tak jak „nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»” (1 Kor 12, 3), tak też żaden chrześcijanin nie może dawać pełnego i autentycznego świadectwa o Chrystusie Panu bez natchnienia i pomocy Ducha Świętego. Dlatego każdy uczeń, misjonarz Chrystusa, jest wezwany do uznania fundamentalnego znaczenia działania Ducha Świętego, do życia z Nim w codzienności oraz do nieustannego czerpania od Niego siły i natchnienia. Co więcej, właśnie wtedy, gdy czujemy się znużeni, pozbawieni motywacji, zagubieni, pamiętajmy, aby zwrócić się w modlitwie do Ducha Świętego, który – chciałbym to jeszcze raz podkreślić – odgrywa fundamentalną rolę w życiu misyjnym, by dać się odświeżyć i umocnić przez Niego, będącego niewyczerpalnym Bożym źródłem nowej energii i radości dzielenia się życiem Chrystusa z innymi. „Otrzymanie radości Ducha jest łaską. I jest to jedyna siła, jaką możemy mieć, aby głosić Ewangelię, by wyznawać wiarę w Pana” (Przesłanie do Papieskich Dzieł Misyjnych, 21 maja 2020). Tak więc to Duch Święty jest prawdziwym protagonistą misji: to On daje właściwe słowo we właściwym czasie i we właściwy sposób.

Właśnie w świetle działania Ducha Świętego chcemy również odczytać rocznice misyjne obecnego 2022 roku. Utworzenie Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, w 1622 roku, było podyktowane pragnieniem wspierania polecenia misyjnego na nowych terytoriach. Była to opatrnościowa intuicja! Kongregacja okazała się kluczowa dla uczynienia misji ewangelizacyjnej Kościoła prawdziwie taką, to znaczy niezależną od ingerencji mocarstw światowych, aby ustanowić te Kościoły lokalne, które dziś wykazują jakże wielką żywotność. Miejmy nadzieję, że podobnie jak w minionych czterech wiekach, Kongregacja, ze światłem i z mocą Ducha Świętego, będzie kontynuowała i intensyfikowała swoją pracę w zakresie koordynowania, organizowania i ożywiania działalności misyjnej Kościoła.

Ten sam Duch, który prowadzi Kościół powszechny, inspirował także zwyczajnych mężczyzn i kobiety do nadzwyczajnych misji. I tak się stało dokładnie 200 lat temu, gdy pewna młoda Francuzka, Paulina Jaricot, założyła Stowarzyszenie Rozkrzewiania Wiary. Jej beatyfikacja odbędzie się w tym roku jubileuszowym. Chociaż żyła w niedostatku, przyjęła natchnienie Boże, aby stworzyć sieć modlitw i zbiorów na rzecz misjonarzy,

żeby wierni mogli czynnie uczestniczyć w misji „aż po krańce ziemi”. Z tego genialnego pomysłu narodził się Światowy Dzień Misyjny, który obchodzimy co roku, a z którego ofiary zbierane we wszystkich wspólnotach przeznaczone są na fundusz powszechny, poprzez który papież wspiera działalność misyjną.

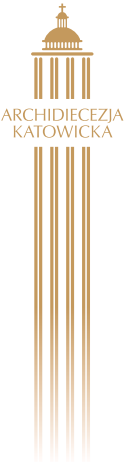
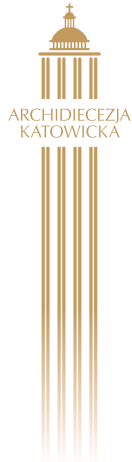
W tym kontekście wspominam również francuskiego biskupa Karola de Forbin-Jansona, który założył Dzieło Misyjne Dzieci, aby promować misję wśród dzieci pod hasłem: „Dzieci ewangelizują dzieci, dzieci modlą się za dzieci, dzieci pomagają dzieciom na całym świecie”; a także panią Joannę Bigard, która powołała do życia Dzieło św. Piotra Apostoła, aby wspierać seminarzystów i księży na terenach misyjnych. Te trzy dzieła misyjne zostały uznane za „papieskie” dokładnie sto lat temu. To również pod natchnieniem i kierownictwem Ducha Świętego, błogosławiony Paweł Manna, urodzony 150 lat temu, założył obecną Papieską Unię Misyjną, aby uwrażliwiać i animować do misji kapłanów, osoby konsekrowane i cały lud Boży. Sam Paweł VI był członkiem tego Dzieła, które zyskało uznanie papieskie. Wspominam o tych czterech Papieskich Dziełach Misyjnych ze względu na ich wielkie zasługi historyczne, a także po to, aby zaprosić was do radowania się wraz z nimi, w tym szczególnym roku, ich działalnością na rzecz misji ewangelizacyjnej w Kościele powszechnym i w Kościołach lokalnych. Oby Kościoły lokalne mogły znaleźć w tych dziełach solidne narzędzie do umacniania ducha misyjnego w Ludzie Bożym.

Drodzy bracia i siostry, nie przestaję marzyć o całym Kościele jako misyjnym i o nowym okresie działalności misyjnej wspólnot chrześcijańskich. I powtarzam życzenie Mojżesza dla ludu Bożego w drodze: „Oby tak cały lud Pana prorokował!” (Lb 11, 29). Tak, obyśmy wszyscy byli w Kościele tym, czym już jesteśmy na mocy chrztu: prorokami, świadkami, misjonarzami Pana! Z mocą Ducha Świętego i aż po krańce ziemi. Maryjo, Królowo Misji, módl się za nami!

FRANCISZEK

Rzym, u św. Jana na Lateranie,

6 stycznia 2022 roku, w uroczystość Objawienia Pańskiego



## EPISKOPAT POLSKI

### 152

#### Oświadczenie w sprawie lekcji religii w szkole

Wobec pojawiających się w przestrzeni publicznej negatywnych postaw i opinii odnośnie do lekcji religii w szkole Komisja Wychowania Katolickiego pragnie podkreślić katechetyczne i wychowawcze znaczenie szkolnego nauczania religii i dziękuje wszystkim, którzy swoją postawą podkreślają jego wartość.

Lekcja religii w szkole to przede wszystkim wielka troska Kościoła o wychowanie do wiary dzieci i młodzieży. Kościół zaprasza w ten sposób młodych ludzi do pogłębiania swojej więzi z Bogiem. Dzięki nauce religii uczniowie mają możliwość poznawania wiedzy o Bogu, kształtowania postaw wynikających z wyznawanej wiary i zostają przygotowani do głębszego przeżycia spotkania z Bogiem na modlitwie i w sakramentach świętych. Lekcja religii pomaga jednocześnie rodzicom w realizacji ich obowiązku katolickiego wychowywania swoich dzieci.

Nauczanie religii katolickiej i innych wyznań wspiera wychowawczą rolę szkoły. Dzięki obecności lekcji religii w szkole możliwe jest integralne wychowanie człowieka: zarówno jego sfery intelektualnej, fizycznej oraz – co bardzo ważne – duchowej. Podczas tych zajęć ma miejsce kształtowanie sumień, charakterów i postaw młodych ludzi. Nauka religii niesie ze sobą wartości ogólnoludzkie takie jak braterska solidarność i potrzeba sprawiedliwości, a nawiązując do treści ewangelicznych uczy miłości Boga i bliźniego, otwartości na drugiego człowieka, empatii i współpracy, a także kształtuje bardzo potrzebne postawy społeczne.

Lekcja religii znajduje również swoje uzasadnienie w naszej kulturze, która ma korzenie chrześcijańskie. Świadczenie ponad 1050-letniej tradycji chrześcijaństwa w Polsce pokazuje, jak wiara kształtowała naszą historię i pozwalała narodowi przetrwać najtragiczniejsze karty historii. Trzeba widzieć dzieła i wiarę wielu wielkich i mądrych ludzi, naszych wieszczów i bohaterów, uczonych i świętych, ludzi kultury i sztuki. Nie

wolno nam zapominać, że nasze dzieje są głęboko związane z wiarą w Boga.

Drodzy Uczniowie! Zachęcamy Was wszystkich do udziału w organizowanych zajęciach lekcji religii w szkole. Skorzystajcie z tej szansy na lepsze poznanie Boga. Jeśli trzeba, podejmijcie wysiłek, aby pokonać pojawiające się trudności. Dziękujemy Wam, Drodzy Uczniowie, którzy już uczestniczycie w zajęciach z religii. Swoją postawą dajecie piękne świadectwo własnej wiary.

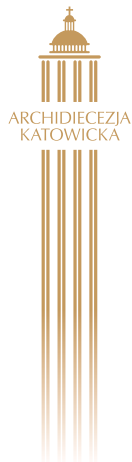
Wyrażamy wielką wdzięczność wszystkim osobom zaangażowanym w dzieło lekcji religii w szkole. Dziękujemy władzom oświatowym i dyrekcjom szkół za troskę, aby nauczanie religii odbywało się w odpowiednich warunkach. Dziękujemy katechetom, którzy ucząc o Bogu i wychowując w duchu chrześcijańskich wartości codziennie towarzyszą dzieciom i młodzieży w wędrówce przez życie. Dziękujemy rodzicom, którzy kierując się wiarą oraz będąc posłuszni swojemu sumieniu troszczą się o formację religijną swoich dzieci posyłając je na lekcje religii w szkole.

Chcemy na koniec podkreślić, że wiara jest zawsze wolnym wyborem człowieka. Konsekwencją wiary jest chęć mówienia o Bogu, któremu się zaufało. Papież Franciszek przypomina: „Pierwszą motywacją do ewangelizacji jest miłość Jezusa, jaką przyjęliśmy, doświadczenie bycia zbawionym przez Niego, skłaniające nas, by Go jeszcze bardziej kochać. Lecz cóż to za miłość, która nie odczuwa potrzeby mówienia o ukochanej istocie, ukazywania jej, starania się, by inni ją poznali?” (Ewangelii gaudium n. 264). Żeby o Jezusie mówić trzeba Go lepiej poznać. Wybór lekcji religii daje możliwość takiego poznania i jest okazją do dawania świadectwa przyjaźni z Chrystusem w naszych czasach.

*BP WOJCIECH OSIAŁ*

Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP

Warszawa, 3 października 2022 roku



## Komunikat w sprawie aktualnego statusu ks. Daniela Galusa oraz kierowanej przez niego grupy wiernych

Wobec ostatnich wypowiedzi ks. Daniela Galusa, a zwłaszcza wobec informacji o rzekomym zawieszeniu przez Stolicę Apostolską kar i decyzji wobec niego, Kuria Metropolitalna w Częstochowie informuje i przypomina:

1. Ks. Daniel Galus został ukarany karą suspensy, czyli zawieszenia w prawie do wykonywania posługi kapłańskiej, sprawowania sakramentów i sakramentaliów, głoszenia Słowa Bożego oraz używania stroju duchownego. W przewidzianym terminie ks. Galus nie złożył rekursu (odwołania), wobec czego kary stały się prawomocne i obowiązujące. Karę wymierzono zgodnie z normami prawa kanonicznego oraz stosownie do wytycznych przekazanych przez ówczesną Kongregację ds. Duchowieństwa.

2. Powodem nałożenia kary suspensy nie są wypowiedzi ks. Galusa na temat szczepień, używania maseczek czy wody święconej oraz nieprzestrzeganie państwowych i kościelnych przepisów dotyczących zasad bezpieczeństwa w czasie pandemii – za te wypowiedzi i zachowania został ukarany naganą kanoniczną. Uzasadnieniem do wymierzenia suspensy oraz pozostałych decyzji jest nieposłuszeństwo ks. Galusa wobec jego biskupa, a także wobec Ojca Świętego, prowadzenie działalności bez zgody swego przełożonego, fałszywe oskarżenia wobec swych przełożonych i wzbudzanie tym samym niechęci wiernych wobec hierarchów.

3. Nie jest prawdą, że sprawę ks. Galusa prowadzi Dykasteria ds. Duchowieństwa Stolicy Apostolskiej. Z polecenia tejże Dykasterii oraz zgodnie z prawem kanonicznym prowadzi ją arcybiskup metropolita częstochowski, a Stolica Apostolska jest instancją odwoławczą oraz kontrolną. Ks. Galus nie wniósł odwołania od decyzji swego biskupa, a wszelkie działania arcybiskupa metropolity częstochowskiego są na bieżąco relacjonowane zarówno Dykasterii ds. Duchowieństwa, jak

i Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce. Informacja o rzekomym zawieszeniu kar i innych decyzji jest zatem nieprawdą. Ponadto urzędnicy Kurii Rzymskiej nie udzielają informacji drogą telefoniczną, tym bardziej osobom nie będącym stroną lub interesantem w sprawie, ale w przewidzianym prawem trybie, czyli drogą pisemną, a więc także ta informacja stanowi wprowadzenie w błąd.

4. Do chwili obecnej ks. Galus nie przedstawił ani władzom kościelnym, ani państwowym organom śledczym dowodów na formułowane przez niego oskarżenia o rzekomych przestępstwach popełnionych lub ich ukrywaniu, a czego miał się dopuścić ksiądz arcybiskup Wacław Depo i jego współpracownicy. Należy więc potraktować te zarzuty jako fałszywe i bezpodstawne.

5. W ostatnim czasie, na polecenie Stolicy Apostolskiej, Kuria Metropolitalna w Częstochowie przekazała do Dykasterii ds. Duchowieństwa oraz Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce obszerną dokumentację dotyczącą minionych sześciu miesięcy działalności ks. Galusa oraz kierowanej przez niego grupy wiernych. Składają się na nią dokumenty, a także materiały audio, video oraz fotograficzne.

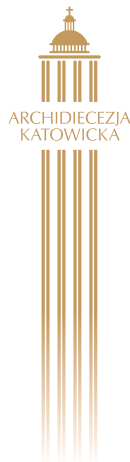
6. Arcybiskup metropolita częstochowski zabronił „Wspólnocie «Miłość i Miłosierdzie Jezusa»” używania określenia „katolicka”, ponieważ nie można go stosować wobec grup i dzieł, które działają w nieposłuszeństwie wobec biskupa miejsca i papieża.

7. Wyłączenie z użytku liturgicznego terenu dawnej Pustelni jest motywowane chęcią ochrony miejsc świętych, czyli kościoła i kaplicy, przed aktami świętokradczymi oraz bluźnierczymi, sprawowaniu sakramentów i sakramentaliów przez suspendowanych duchownych oraz rozłamowi w Kościele Świętym.

8. Zarówno ks. Daniel Galus, jak i nielegalnie przebywający na terenie dawnej Pustelni ks. Grzegorz Durbas (kapłan archidiecezji krakowskiej), są prawomocnie ukarani suspensą przez swych ordynariuszy, zatem sprawują sakramenty i sakramentalia niegodziwie (a spowiedź i sakrament małżeństwa nieważnie), zatem nie czynią tego w imieniu Kościoła, ale w swoim własnym.

9. Teren kościoła filialnego pw. Ducha Świętego w Czatachowej, wraz z budynkami mieszkalnymi, stanowi własność archidiecezji częstochowskiej, nielegalnie zawłaszczoną przez ks. Galusa i osoby tam mieszkające lub przebywające.





10. Od maja bieżącego roku ks. Galus i ks. Durbas, w czasie nielegalnie sprawowanych na terenie dawnej Pustelni Mszy świętych, nie wymieniają imienia papieża i biskupa miejsca, co stanowi jawny akt wypowiedzenia posłuszeństwa i schizmy oraz oznacza, że obaj kapłani oraz zgromadzeni wokół nich wierni stanowią grupę mającą znamiona sekty.

11. Ksiądz arcybiskup Wacław Depo, metropolita częstochowski wyraża głębokie ubolewanie z powodu postawy ks. Galusa i przeprasza za wszelkie zgorzenia, jakie ten kapłan wywołuje swą działalnością, a zwłaszcza kłamstwami, którymi urąga posłudze duchownej oraz wprowadza w błąd wiernych, a ks. Galusa w imię Boże wzywa do opamiętania i nawrócenia.

*KS. MARIUSZ BAKALARZ*

rzecznik prasowy archidiecezji częstochowskiej  
Częstochowa, 3 października 2022 roku

## 154

### Komunikat z 393. Zebrania Plenarnego KEP

W dniach 11 i 12 października 2022 roku odbyło się w Kamieniu Śląskim, pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, 393. Zebranie Plenarne KEP.

Zebranie odbyło się w miejscu urodzenia św. Jacka, patrona diecezji opolskiej, co związane było z obchodami 50-lecia jej utworzenia. Podczas Eucharystii sprawowanej w sanktuarium na Górze Świętej Anny biskupi zawierzili Panu Bogu przyszłość diecezji oraz Kościoła w Polsce. Modlili się również o pokój na świecie, a zwłaszcza o zakończenie wojny w Ukrainie.

Główny temat Zebrania, które zbiegło się z 60. rocznicą rozpoczęcia obrad Soboru Watykańskiego II, to równocześnie hasło trwającego Synodu: Ku Kościołowi synodalnemu. Gościem specjalnym był kard. Mario Grech, sekretarz generalny Synodu Biskupów, który odniósł się do etapu diecezjalnego Synodu. Wskazał główne kierunki dalszych prac

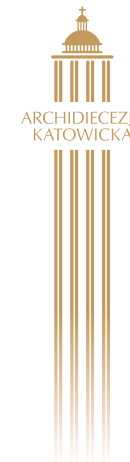
synodalnych i oczekiwania z nimi związane. Podkreślił, że synodalność może skutecznie wesprzeć posługę biskupów w diecezjach.

W ramach dyskusji nad przebiegiem procesu synodalnego, biskupi podkreślili wagę i znaczenie synodalności w Kościele. Dotyczy to wszystkich poziomów życia i funkcjonowania Kościoła. Wskazali na potrzebę rozeznania tego, co jest z Bożego Ducha w syntezach diecezjalnych i syntezie krajowej. Zauważyli, że tam, gdzie udało się doprowadzić do rzeczywistego dialogu uczestników procesu synodalnego, tam rozwijała się współpraca, której doświadczenia trzeba kontynuować i przenosić na istniejące w diecezjach struktury synodalne. Potrzeba zwłaszcza praktyki synodalności na poziomie relacji międzyludzkich: słuchania, dialogu, szczerości i przejrzystości.

Z wielkim niepokojem biskupi śledzą sytuację w Ukrainie. Trwająca już ósmy miesiąc wojna ujawniła wielką hojność naszych Rodaków oraz ich gotowość niesienia pomocy, którą bezinteresownie ofiarowało tak wielu z nich. Biskupi wyrażają wdzięczność tym, którzy na różne sposoby włączają się w tę pomoc. W czasie Zebrania wysłuchali relacji przewodniczącego Komisji Charytatywnej KEP, dyrektora Caritas Polska oraz przewodniczącego Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek na temat aktualnej sytuacji w tym kraju oraz pomocy udzielonej Ukraincom. Biskupi mają nadzieję, że pomoc uchodźcom z Ukrainy będzie świadczona tak długo, dopóki będzie istniała taka konieczność.

Wobec przedłużającej się wojny w Ukrainie biskupi zwrócili uwagę, że można ulec pokusie „zmęczenia” pomaganiem uchodźcom i ofiarom konfliktu. Apelują zatem o dalsze zaangażowanie na ich rzecz w parafiach i pomoc w ich społecznej adaptacji do polskich warunków. Parafie, we współpracy z samorządami, mogą nadal być miejscem towarzyszenia obcokrajowcom, by w ten sposób włączyć się w konieczny proces ich integracji. Chodzi o takie działania, jak: organizacja nauki języka polskiego, pomoc w znalezieniu pracy i mieszkania, opieka nad rodzinami, dziećmi i uczniami oraz osobami niepełnosprawnymi i starszymi. Po raz kolejny pasterze przypominają, że nie ma różnych kategorii uchodźców i migrantów, bo wszyscy mają tę samą godność osobową i wartość w oczach Boga.

Rosnące zjawisko pielgrzymowania obliuguje kościelnych organizatorów pielgrzymek do profesjonalnego podejścia w ich organizacji, z uwzględnieniem obowiązującego prawa w przestrzeni turystyki, ale



także z zachowaniem specyfiki pielgrzymowania. Program pielgrzymek musi zawsze gwarantować głębokie duchowe przeżycie wiary, a ułatwienia i uproszczenia w ich organizacji nigdy nie mogą wpływać na obniżenie bezpieczeństwa pielgrzymów.

Biskupi wyrazili pragnienie towarzyszenia młodym w procesie systematycznej, duchowej formacji i zachęcają ich do udziału w Światowych Dniach Młodzieży w Lizbonie, a także w spotkaniach organizowanych w diecezjach.

Nie wolno też zapominać o ubogich w naszych parafialnych wspólnotach. Przypomina nam o tym Światowy Dzień Ubogich, obchodzony w niedzielę 13 listopada. Nową formą ubóstwa staje się m.in. ubóstwo energetyczne, na które winniśmy odpowiadać pomocą w ramach naszych możliwości.

Za wstawiennictwem Świętej Anny, patronki diecezji opolskiej, pasterze Kościoła polecają Bogu trudne sprawy Ojczyzny i Kościoła w kontekście zbliżającej się zimy i licznych kryzysów spowodowanych przez rosyjską agresję na Ukrainę. Wszystkim Rodakom w kraju i za granicą udzielają pasterskiego błogosławieństwa.

#### *PASTERZE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE*

obecni na 393. Zebraniu Plenarnym KEP  
Kamień Śląski, 12 października 2022 roku

## ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP WIKTOR SKWORC  
METROPOLITA KATOWICKI

HOMILIE METROPOLITY

155

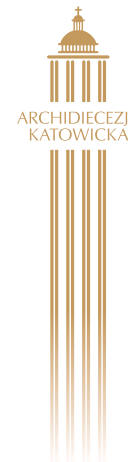
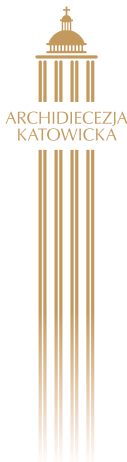
### **Dodaj nam wiary**

Homilia Arcybiskupa Katowickiego  
75-lecie Duszpasterstwa Akademickiego;  
Katowice, 2 października 2022 roku

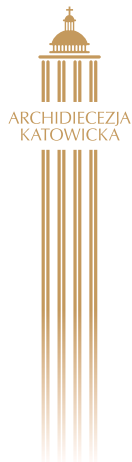
1. Historia duszpasterstwa akademickiego opisana jest w książce pod tytułem: Historia Diecezji Katowickiej, wydanej w 1999 r. Jej autor, ks. prof. Jerzy Myszor, opisuje na stronach od 583-588 Duszpasterstwo Akademickie i wyrosły z niego Klub Inteligencji Katolickiej. Z przedstawionego opisu wynika, że w przypadku duszpasterstwa akademickiego, duszpasterska praktyka poprzedzała struktury, bo początki tego duszpasterstwa sięgają okresu międzywojennego, kiedy to troską biskupa Stanisława Adamskiego było „zdobycie” napływowej inteligencji dla Kościoła.

Prof. Myszor pisze; „Mimo prób czynionych przez kilku księży i świeckich, skupionych zwłaszcza wokół ks. Emila Szramka, ta próba powiodła się tylko połowicznie”.

Podobnie po II wojnie światowej to wokół duszpasterzy tworzyły się kręgi duszpasterstwa akademickiego, co na Górnym Śląsku związane było z powstawaniem wyższych uczelni a zwłaszcza uniwersytetu śląskiego. Wtedy to biskup katowickiej powołał formalnie duszpasterstwo akademickie. Z doświadczenia wiemy, że struktury nie działają same, nie działają automatycznie; działają w nich ludzie; wybitni i ofiarnie duszpasterze i to dziś, kiedy świętujemy 75-lecie duszpasterstwa, za nich chcemy dziękować wypowiadając w ciszy i modlitwie wiernych litanię







imion duszpasterzy akademickich od ks. dr Józefa Bańki poczynając, który w 1947 r. została powołany na duszpasterza akademickiego, po pełniących to zadanie współcześnie. Równocześnie uświadamiamy sobie jakie jest zadanie D.A., ukierunkowanego z natury swej na studentów i nauczycieli akademickich wszystkich szczebli naukowej kariery.

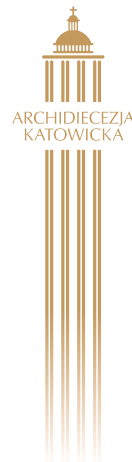
2. Pomocą w syntetycznym określeniu misji duszpasterstwa akademickiego jest encyklika *Fides et ratio*, powstała jako odpowiedź na naglący problem Kościoła i świata. A jest nim przekonanie, że wiara i rozum, teologia i filozofia, nie mają ze sobą nic wspólnego. Drugim motywem był głęboki kryzys filozofii wynikający z relatywizmu, poglądu, według którego każde poznanie jest względne, a zatem subiektywne. Wreszcie wyzwaniem, na które odpowiada encyklika, jest nihilizm, pogląd kwestionujący jakikolwiek sens istnienia świata i człowieka, odrzucający wszelkie autorytety, normy, zasady, wartości.

Stąd Jan Paweł II napisał: „Wydawało mi się słuszne i konieczne podkreślenie wartości filozofii z punktu widzenia rozumienia wiary, a także wskazanie ograniczeń, na jakie napotyka, gdy zapomina o prawdach objawienia lub je odrzuca. Kościół bowiem zachowuje niewzruszone przekonanie, że wiara i rozum mogą okazywać sobie wzajemną pomoc, odgrywając wobec siebie rolę zarówno czynnika krytycznego i oczyszczającego, jak i bodźca skłaniającego do dalszych poszukiwań i głębszej refleksji” (nr 100).

Jan Paweł II przypomniał również, że wiara i rozum dążą do tego samego celu: do odkrycia prawdy. Przysługuje im autonomia, gdyż czerpią z innych źródeł: wiara z objawienia Bożego, a rozum z doświadczeń zmysłowych, obserwacji i refleksji logicznej.

Rozum jest również niezbędny dla wiary i refleksji teologicznej. W przeciwnym wypadku wiara staje się czymś subiektywnym, mitologią, zabobonem. „Wiara, pozbawiona oparcia w rozumie, skupiła się bardziej na uczuciach i przeżyciach, co stwarza zagrożenie, że przestanie być propozycją uniwersalną. Żłudne jest mniemanie, że wiara może silniej oddziaływać na słaby rozum; przeciwnie, jest wówczas narażona na poważne niebezpieczeństwo. Może bowiem zostać sprowadzona do poziomu mitu lub przesądu” (nr 48).

Z kolei rozum może znaleźć w wierze niezwykle źródło inspiracji. Wiara może ukazać filozofii horyzonty poszukiwań, których sama nie jest nawet w stanie przeczuć. Rozum ogranicza siebie, jeśli z góry od-



rzuca to, co podsuwa mu objawienie Boże. Papież wymienia wybitnych współczesnych myślicieli z kręgu kultury zachodniej i wschodniej, którzy czerpiąc natchnienie z wiary stworzyli wielkie dzieła: J. H. Newmana, E. Stein, S. Solowojowa, P. Czaadajewa. A pouczają oni, iż istnieje obiektywna prawda. Każdą prawdę można wykorzystać niewłaściwie, obrócić ją przeciw bliźnim. Energię atomową można wykorzystać zarówno do ogrzewania metropolii miejskich, jak i do obracania ich w gruzy. Nie upoważnia to jednak do kwestionowania prawdy jako wartości ani do traktowania jej jako narzędzia zniewolenia. Uczy natomiast wspólnej odpowiedzialności za prawdę, prawo i sprawiedliwość w świecie, w którym główną wartością winien być człowiek odkupiony przez Chrystusa.

W wizji Jana Pawła II istnieje jedna, obiektywna, uniwersalna, niezależna od okoliczności, absolutna prawda, którą człowiek może poznać. Dzięki niej możliwe jest porozumienie ludzi z różnych kultur i epok. Tę prawdę znamy z objawienia Bożego. Stąd jest ona pełna tajemnic i wymaga nieustannego poznawania. Wielokrotnie powtarza się w encyklice zdanie, że każdy człowiek, odznaczający się prawym rozumem, pragnie prawdy i może ją poznać. Ponadto szukanie prawdy jest moralnym obowiązkiem człowieka (por. *Veritatis splendor*), a zadaniem Kościoła jest służba prawdzie.

Z przypomnianych zdań encyklik *Fides et ratio* i *Veritatis splendor* wynikają współczesne zadania duszpasterstwa akademickiego. Jest nim prowadzenie do poznania prawdy. I na spotkanie z osobową Prawdą winno prowadzić duszpasterstwo akademickie. Wymaga ono nie wiedzy a wiary. A ta druga podawana jest próbie, szczególnie w przypadku milczenia Boga, który dopuszcza Auschwitz i „przygląda się nieszczęściu”. Mówił o tym prorok Habakuk w pierwszym czytaniu, skarżący się dalej: „Oto ucisk i przemoc przede mną, powstają spory i wybuchają waśnie”. Ostatecznie prorok otrzymuje odpowiedź i nakaz zapisania jej na tablicach: „Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności”. I dodaje, że spełnienie tego proroctwa „niechybne nastąpi a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie”. Postawa oczekiwania, bycia człowiekiem sprawiedliwym, dzięki swej wierności jest postawą człowieka wiary, której nigdy za wiele. Dlatego identyfikujemy się z prośbą apostołów z dzisiejszej ewangelii. I my wołamy: „Dodaj nam wiary”. Słyszymy nawet odpowiedź jak można by przeprowadzić eksperyment potwierdzający, czy nasza wiara jak ziarno

gorczy. Eksperymentując możemy powiedzieć morwie: wyrwij się z korzeniami i przesadź się w morze. Kto z nas tego kiedyś nie próbował? I co, i nic. Morwa – kierując się własną mądrością pozostaje wrośnięta w skały, bo wie, że morze nie jest dla niej środowiskiem życia a śmierci.

Dla nas środowiskiem wiary i życia jest wspólnota Kościoła, spotykająca osobową Prawdę. Tylko jeden powiedział o sobie: Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. Winniśmy w Duszpasterstwie Akademickim, pouczeni przez św. Pawła, że „nie dał nam Bóg ducha bojaźni ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia” brać udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla ewangelii. To jasna wskazówka jaką „metoda” umacnia się wiara, tylko wtedy gdy jest przekazywana. Niech ów proces przekazywania wiary w Duszpasterstwie Akademickim w minionych 75 latach, trwa nadal. A *„gdy uczynicie wszystko, co wam polecono mówcie: Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy byli wykonać”*. Amen. Alleluja.

## 156

### Idź i ty czyn podobnie

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Ad missio; WSSD Katowice, 3 października 2022 roku

1. Rozpoczynamy nowy rok formacyjny w WSSD w Katowicach. Inauguracja połączona jest z przyjęciem alumnów do kandydatury do diakonatu i prezbiteratu. Obrzęd ten nosi łacińską nazwę Ad missio – czyli przeznaczony, wybrany, przyjęty jako kandydat do bliskich już czasowo święceń diakonatu i prezbiteratu. Zatrzymajmy się na krótko nad treścią Ad missio, aby zrozumieć, iż wyraża ona gotowość kandydata/ów oddania się na służbę Kościołowi; ile oddania się do dyspozycji pierwszemu ewangelizatorowi, którym jest Jezus Chrystus, aby ostatecznie stać się alter Christus. Postawienie siebie do dyspozycji, co wyraziliście w pisemnej prośbie o Ad missio, poprzedziły lata formacji i rozeznawania powołania oraz doprecyzowania.

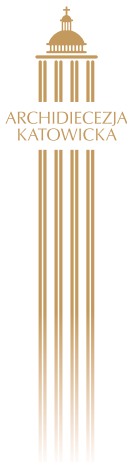
I właśnie takie, precyzujące pytanie pada w dzisiejszej ewangelii. „Nauczycielu, co mam uczynić, aby osiągnąć życie wieczne”, wszak nie

o doczesne chodzi, bo te już mamy – jak autor tego pytania i używamy je dzień po dniu, godzina po godzinie i chcemy je oddać Chrystusowi, posługując w Jego Kościele, trwając na modlitwie, w celibacie i w posłuszeństwie.

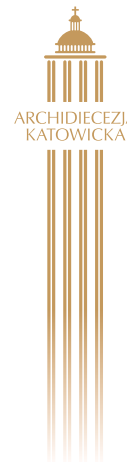
Razem z uczonym w Prawie otrzymujemy odpowiedź, zgodną z tym, co jest napisane w Prawie: „Będziesz miłował..”. Logicznie nasuwa się pytanie: kogo. W odpowiedzi na to pytanie uczoney w Piśmie słyszymy odpowiedź w formie przypowieści o miłosiernym samarytanie, o bezdusznym kapłanie i obojętnym lewicie. Wiemy, że winniśmy się identyfikować z Samarytaninem i powtarzać jego miłosierne gesty na każdym etapie, od pomocy natychmiastowej poczynając aż po troskę długoterminową.

Drodzy! Inaugurujemy nowy rok formacyjny w konkretnej sytuacji świata, naszej ojczyzny i Kościoła. Sytuacja rodziny ludzkiej jest zdeterminowana przez wojny a toczy się ich wiele, szczególnie przez tą najbardziej niebezpieczną, na Ukrainie. Pamiętacie jak zareagowaliśmy w lutym tego roku, kiedy się rozpoczęła: wołaniem o pokój i pomocą uchodźcom z Ukrainy, w czym od początku uczestniczyście. Co więcej sami byliście i jesteście w tę pomoc zaangażowani. Była to dobra lekcja praktycznych ćwiczeń samarytańskiej postawy i działania. Pouczająca była też kapłańska jałmużna postna duchowieństwa archidiecezji katowickiej, którą wsparliśmy pięciu naszych bracia posługujących w archidiecezji lwowskiej.

2. Sytuacja kościelna była zdeterminowana przez Synod o Synodalności. W tej przestrzeni wszyscy pracowaliśmy pod presją czasu i wskazanych terminów. Uczestnicy synodu, a było ich według szacunków w całej Polsce około 150 tys. osób, już zaangażowanych w Kościele w parafialnych radach duszpasterskich, w ruchach i stowarzyszeniach. Ostatecznie do Watykanu przesłaliśmy ogólnopolską, krajową syntezę a w niedzielę 9 października oficjalnie zamknijemy synod o synodalności na poziomie naszej archidiecezji i będziemy się wszyscy uczyli, jak tego pragnie papież Franciszek synodalnego Kościoła. W liczącym kilkadziesiąt stron wydawnictwie „Synteza krajowa” został zamieszczony na końcu katalog słów – wątków, pojawiających się najczęściej w diecezjalnych syntezach. W ujęciu ilościowym najczęściej na pierwszym miejscu uczestnicy synodalnych wysłuchań wypowiadali słowa: parafia i wspólnota, niejako potwierdzając, że każda parafia powinna być wspólnotą. To właśnie wy



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

jako diakoni i prezbiterzy będziecie posyłani, aby budować synodalny Kościół, parafię – wspólnotę z wszystkimi ochrzczonymi, rozpoznając ich charyzmaty i angażując w dzieło ewangelizacji.

W syntezach diecezjalnych pojawiły się w ujęciu procentowym następujące wątki: najwyższy wynik: związki niesakramentalne, a potem kolejno: parafia, liturgia, media; najniższy wynik miały wątki:

współodpowiedzialność i ekologia. Zachęcam was do zapoznania się z tekstem Krajowej syntezy, bo syntetycznie przedstawia głosy Ludu Bożego i wasze głosy też.

3. Najbardziej jednak trzeba nam słuchać słów Jezusa z dzisiejszej Ewangelii, skierowanych do uczonego w Prawie, który po wysłuchaniu przypowieści o miłosiernym samarytaninie, usłyszał słowa: „Idź i ty czyn podobnie”. Weźcie sobie do serca te słowa; czyńcie podobnie jak ewangeliczny Samarytanin i będzie świadkami, i sługami Jezusa Miłosiernego, który do końca nas umiłował.

„Do końca ich umiłował”. Eucharystia jest wymownym znakiem tej miłości, wolnej i bezinteresownej; każdego obdarza radością płynącą z obecności Tego, który sprawia, że jesteśmy zdolni miłować tak jak On, „do końca”, co znaczy być gotowym do podejmowania codziennych trudów i stawiania czoła trudnościom w imieniu Chrystusa. Znaczą też nie bać się urągania ani prześladowań i być gotowym miłować nieprzyjaciół, i modlić się za tych, którzy prześladują (por. Mt 5, 44). Nade wszystko znaczy ewangelizować ludzi XXI wieku świadectwem miłości miłosiernej. Amen.

157

## Wydział Teologiczny - w służbie Kościoła i społeczeństwa

Homilia Arcybiskupa Katowickiego  
Inauguracja roku akademickiego WTL UŚ;  
Katowice, 7 października 2022 roku

1. W czasie, kiedy zmierzamy w stronę jubileuszu 100-lecia stulecia naszego lokalnego Kościoła z wdzięcznością wspominamy decyzję Stolicy Apostolskiej z 7 listopada 1922, powołującą do istnienia administraturę apostolską, która trzy lata później została podniesiona do rangi die-

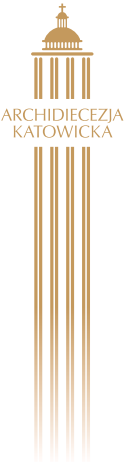
cezji. Dziękujemy za jej pierwszego administratora, który podejmował wraz ze współpracownikami strategiczne decyzje dotyczące zarówno duszpasterstwa jak i administracji. Jak wiemy ksiądz August Hlond, syn tej ziemi był człowiekiem wykształconym i obytym w świecie, co niewątpliwie ubogaca człowieczeństwo każdego. I chociaż nie było mu dane z uwagi na przeniesienie go w czerwcu 1926 r. już jako biskupa katowickiego na stolicę biskupie: Poznań i Gniezno i ustanowienie prymasem Polski, tych planów i zamierzeń realizować, to były one podejmowane przez następców, bo w Kościele rządzi prawo następstwa i kontynuacji. Prawo siania, podlewania i wzrostu, który daje Bóg (por. 1 Kor, 3, 1-9). I kiedy po liturgii Mszy św. pójdziemy na Wydział Teologiczny to zatrzymajmy się przed pomnikiem bpa A. Hlonda – został postawiony dzięki oddolnej inicjatywie społecznej- aby mu podziękować za położenie fundamentów pod archidiecezję i prosić o Jego beatyfikację.

Działając w duchu znajomości praw wzrostu Kościoła, dnia 5 czerwca 1927 r. ówczesny biskup śląski Arkadiusz Lisiecki symbolicznym wykopaniem pierwszej łopaty ziemi pod fundamenty, rozpoczął uroczyste budowę katedry. Kamień węgielny pod budowę katowickiej katedry położył w dniu 4 września 1932 r. kolejny już biskup śląskiego Kościoła: Stanisław Adamski. (W uroczystości uczestniczyli: abp Adam Stefan Sapieha, bp Antoni Szlagowski, bp Bernard Dembek, nuncjusz apostolski abp Francesco Marmaggi, wojewoda Michał Grażyński i członkowie kapituły katedralnej oraz rzesze wiernych). Inauguracja budowy katedry stała się ważnym wydarzeniem kościelnym i społecznym. Dobrze zachowany kamień węgielny, można zobaczyć na ścieżce w Panteonie, gdzie został wyeksponowany razem z kielichem, który bł. Emil Szramek, jako przewodniczący Komitetu Budowy Katedry w tym dniu katedrze подарował.

2. Kierując się prawami wzrostu Kościoła przypominam dziś, że nadchodząca niedziela będzie już kolejną Niedzielą św. Franciszka z własnym mottem: „Mniej znaczy więcej. Radość z dzielenia”. Formacyjna treść tej niedzieli zachęca do „wielkodusznego umiarkowania i prostoty”, co wymaga refleksji i decyzji. Świadomego odejścia od obsesyjnego konsumpcjonizmu; od spożywania czy przeżywania rzeczy i świata. Opowiedzenia się za alternatywnym sposobem rozumienia jakości życia, bardziej kontemplatywnego, zdolnego do głębokiej radości, unikającego obsesji na tle konsumpcji. „Mniej znaczy więcej”. Rzeczywiście, nieustanne gromadzenie możliwości i zakresu konsumpcji rozprasza serce,

ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

uniemożliwiają docenienie wszystkiego i każdej chwili. Natomiast stanie w pogodzie ducha przed tym, co istnieje, choćby tego było niewiele, otwiera nam znacznie większe szanse na zrozumienie i spełnienie osobiste. Dlatego duchowość chrześcijańska, a jest obecna na Wydziale Teologicznym, proponuje postawę wstrzemięźliwości i zdolności radowania się, mając niewiele. To powrót do franciszkańskiej prostoty, która pozwala nam się zatrzymać i docenić to, co małe, i dziękować za możliwości, jakie daje życie, nie przywiązując się do nich ani nie smucąc z powodu tego, czego nie posiadamy.

Niech więc uwagi płynące z encykliki „Laudato si” formują nas w tym roku akademickim właśnie w duchu wolności od materializmu praktycznego i obsesji na tle konsumpcji.

3. Kościół – rządzi się również prawem pamięci; więc nie możemy zapomnieć, że inauguracja studiów na WT odbywa się w liturgiczne wspomnienie NMP Różańcowej. To właśnie Jej jest dedykowany cały miesiąc październik.

O Panie, nasz Boże, [...] Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, I czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, Chwałą i czią go uwieńczyłeś. (Ps 8,2.5-6).

W słowach psalmu 8 można się dopatrywać podziwu człowieka nad tajemnicą Bożej miłości, objawiającej się w pięknie i dobru stworzenia. Jahwe nie tylko stworzył niebo i ziemię, księżyc i gwiazdy, owce i bydło wszelakie i polne stada, ptactwo powietrzne oraz ryby morskie, wszystko, co szlaki mórz przemierza. Uczynił również człowieka, który może się wydawać kimś nieskończenie małym na peryferiach nieogarnionego kosmosu. A mimo to, jak mówi psalmista, Bóg o człowieku pamięta. Bóg się o człowieka troszczy. Pamięć Jahwe jest wyrazem Jego miłości, stwarzającej i podtrzymującej w istnieniu. Pamięć Jahwe wobec człowieka jest stałym, wiecznym umieszczeniem go w Bożym sercu.

Człowiek jest wielki dzięki owej pamięci i trosce Boga. W sposób szczególny tę wielkość zadaną człowiekowi dostrzegamy w osobie Maryi.

Kiedy Bóg o kimś pamięta, znaczy to, że wybiera i powołuje osobę pamiętaną. Maryja została wybrana i powołana, by być Matką Syna Bożego, by być Matką Kościoła. Została wybrana i powołana, by stać się również żywą pamięcią o wielkich dziełach Bożych, o sprawach Jej Syna, o sprawach Jej duchowych dzieci. Zapamiętując i rozważając w sercu wszystko, co działo się w Jej życiu, odpowiadała na Bożą pamięć i troskę

(zob. Łk 2,51). Ta odpowiedź Maryi ma na imię różaniec!

Nie muszę przypominać, że Wydział Teologiczny jest w służbie Kościoła i społeczeństwa. Znakiem szeroko pojętej służby jest także modlitwa, z tą różańcową włącznie oraz wchodzenie w tajemnicę Boga przez wejście do wydziałowej kaplicy albo do pobliskiej katedry, gdzie stała adoracja Najświętszego Sakramentu.

Papież Franciszek w tym miesiącu każe nam – po synodalnym pospiechu – modlić się o Kościół otwarty na wszystkich, co na uniwersytecie ma uniwersalne znaczenie. Ta papieska intencja Apostolstwa Modlitwy ma swoje doprecyzowanie: „aby Kościół wierny Ewangelii i odważny w jej głoszeniu, był miejscem solidarności, braterstwa i otwartości, doświadczać coraz bardziej synodalności”. Niech się tak stanie w nowym roku akademickim, który uważam naszą modlitwą za otwarty. Amen.

## 158

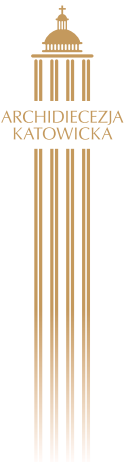
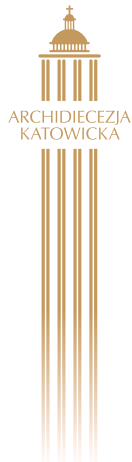
### Nie ustawajcie w modlitwie

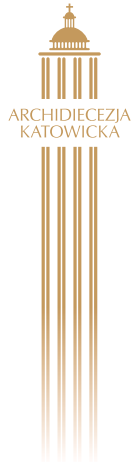
Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Pielgrzymka Żywego Różańca; Katedra, 8 października 2022 roku

1. W czasie, kiedy zmierzamy w stronę jubileuszu 100-lecia stulecia naszego lokalnego Kościoła z wdzięcznością wspominamy decyzję Stolicy Apostolskiej z 7 listopada 1922, powołującą do istnienia administraturę apostolską, która trzy lata później została podniesiona do rangi diecezji. Dziękujemy za jej pierwszego administratora, który wraz ze współpracownikami podejmował strategiczne decyzje dotyczące zarówno duszpasterstwa jak i administracji. Jak wiemy ksiądz August Hlond, syn tej ziemi był człowiekiem szlachetnego człowieczeństwa, wykształconym i obytym w świecie. I chociaż nie było mu dane z uwagi na przeniesienie go w czerwcu 1926 r. już jako biskupa katowickiego na stolicę biskupie: Poznań i Gniezno i ustanowienie prymasem Polski, zamierzonych planów i realizować, to były one podejmowane przez następców, bo w Kościele rządzi prawo następstwa i kontynuacji. Prawo siania, podlewania i wzrostu, który daje Bóg (por. 1 Kor, 3, 1-9).

Działając w duchu znajomości praw wzrostu Kościoła, dnia 5 czerwca 1927 r. ówczesny biskup śląski Arkadiusz Lisiecki symbolicznym wykopa-





ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

niem pierwszej łopaty ziemi pod fundamenty, rozpoczął uroczyste budowę katowickiej katedry. Kamień węgielny położył w dniu 4 września 1932 r. kolejny już biskup śląskiego Kościoła: Stanisław Adamski. Inauguracja budowy katedry stała się ważnym wydarzeniem kościelnym i społecznym. Dobrze zachowany kamień węgielny można zobaczyć w Panteonie, który znajduje się pod nami, gdzie został wyeksponowany na ścieżce zwiedzania razem z kielichem, który dziś bł. Emil Szramek, jako przewodniczący Komitetu Budowy Katedry w tym dniu katedrze подарował.

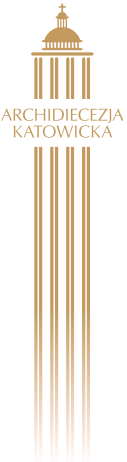
Katedry mają swoją historię i często dzielą losy mieszkańców danego terytorium. Nie inaczej było w przypadku naszej katedry, której budowę wstrzymali Niemcy w czasie okupacji a władze komunistyczne swoimi decyzjami uniemożliwiły jej wybudowanie wg pierwotnych planów; po prostu została pozbawiona zamierzonej harmonii. I choć została poświęcona w 1955, to jej budowa nadal trwa.

W latach prowadzących do jubileuszu 100-lecia odnowiliśmy nasz katedralny kościół a nad wejściem do niego został postawiony tympanon, zwieńczenie, przedstawiające hołd ludu śląskiego dla Chrystusa Króla. W projekcie sprzed 100 laty miał być wykutym w kamieniu programem wzywającym do oddawania czci Jezusowi Chrystusowi. Dziś niesie to samo przesłanie z tym jednak, że stał się już bardziej pomnikiem wierności Chrystusowi wielu pokoleń żyjących na Górnym Śląsku, któremu patronują św. Jadwiga i św. Jacek, też umieszczeni nad wejściem do katedry.

To wy Siostry i Bracia tworzący w różańcu pokoleń archidiecezji katowickiej kolejne ogniwa Róż Żywego Różańca, należycie do pokolenia wiernych; do pokolenia zawsze wiernych, semper Fidelis, bo modlących się wytrwale, codziennie słowami objawionymi przez Boga. W ich centrum jest imię Jezus.

To „Bóg darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM - ku chwale Boga Ojca”.( Flp 2,9-11).

Siostry i Bracia! W świetle tych słów św. Pawła wasza modlitwa jest bezcenna, bo misyjna i apostołska, uniwersalna i niewykluczająca, bo chodzi wam o „każde kolano” i „każdy język”, to znaczy o każdego człowieka zbawionego przez Jezusa Chrystusa, aby to imię poznał a potem wyznał, że „Jezus Chrystus jest Panem”. Dzięki waszej modlitwie jesteście współpracownikami papieża i biskupa, także waszych duszpasterzy



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

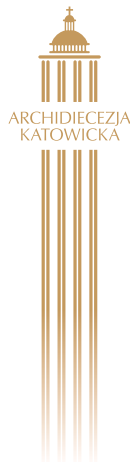
w parafiach, którzy cenią wasze modlitewne zaangażowanie i wam towarzyszą, także dziś w tej katedrze. Bracia, Bóg zapłać za towarzyszenie armii Róż Różańcowych, które modlitwą zmieniają oblicze ziemi.

2. Siostry i Bracia! Katedry mają swoją historię pisaną historycznym wydarzeniami. A była nim beatyfikacja ks. Jana Franciszka Machy, w tym miejscu 20 listopada 2021 r. Nasz „Hanik”, bo tak go w rodzinie nazywano, poświęcił swoje młode kapłańskie życie na pomoc ofiarom II wojny światowej. W kaplicy NS urządzono miejsce Jego kultu, gdzie z łatwością możemy zauważyć różaniec Męczennika miłości miłosiernej, zrobiony przez ks. Jana w więzieniu z włókien więziennego siennika. Ziarenka w właściwie pętelki tego różańca modląc się przesuwawał w rękach w celi śmierci do końca aż spadła gilotyna.

Nasz błogosławiony, Człowiek Różańca, spotyka się w tajemnicy Świętych Obcowania z beatyfikowaną niedawną Pauliną Jaricot (dziś dziękujemy za Jej beatyfikację) założycielką Róż Żywego Różańca; Róż Misyjnych. Bogactwo darów udzielonych Jej przez Ducha Świętego sprawiło, że potrafiła gromadzić ludzi wokół prostych pomysłów i inicjatyw. Szczególnie bliska była jej Maryja. Do niej zwracała się w pełnej ufności modlitwie: „Błagam Cię Matko Najświętsza, przyjmij mnie pod skrzydła Twojej przemożnej opieki i osłoń moje ubóstwo swoją szatą, pod którą każdy może znaleźć miejsce, abym przez zasługi cnót, które zajaśniały w Tobie poprzez siedem boleści, została przyjęta na ucztę Baranka”.

Prowadząc korespondencję z rodzonym bratem Fileaszem, który wstąpił do seminarium i przygotowywał się do wyjazdu na misje, dowiedziała się o dramatycznej sytuacji w Chinach. I tak zainteresowała się sprawą wpięcia misji, modlitewnie i materialnie.

Natychmiast utworzyła rozrastająca się sieć modlitewną, opartą na odmawianiu różańca i otoczeniu misji wsparciem modlitewnym i materialnym. Dynamicznie rosnąca sieć Róż Różańcowych została wkrótce nazwana Dziełem Rozkrzewiania Wiary. Po latach jego siedziba została przeniesiona do Watykanu i stała się wielką organizacją, noszącą dzisiaj nazwę Papieskich Dzieł Misyjnych. Twórczyni Kół Żywego Różańca z jednej strony potwierdza ważność zaangażowania kobiety w Kościele a z drugiej potwierdza pewną prawidłowość, często występującą w życiu założycieli dzieł apostołskich: cierpienie. Bł. Paulina Jaricot musiała swoje dzieło „przecierpieć”. Zmarła w biedzie i zapomnieniu, trzymając w ręce różaniec. A kartkę, którą przy niej znaleziono była zapisana na-



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

stępującymi słowami: „Kochałam Jezusa Chrystusa ponad wszystko na ziemi i z miłości ku Niemu bardziej niż samą siebie kochałam wszystkich, którzy byli obciążeni pracą lub cierpieniem”. Ostatecznie została ukazana w blasku świętości i dziś jest naszą orędowniczką przed Bogiem!

Siostry i Bracia! Każdemu z nas trzeba czasem wiele „przecierpieć”, ale nie poddajemy się, bo trzymamy w ręku różaniec i modlimy się wytrwale. I za dar wytrwałej modlitwy różańcowej w Dziele Róż Różańcowych jako pasterz katowickiego Kościoła składam szczerze Bóg zapłać i pokornie proszę – nie ustawajcie w modlitwie różańcowej, która łączy ziemię z niebem i dzisiaj określa przyszłość.

O Panie, nasz Boże, [...] Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, I czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, Chwałą i czcią go uwieńczyłeś. Ps 8,2.5-6

W słowach psalmu 8 można się dopatrywać podziwu człowieka nad tajemnicą Bożej miłości, objawiającej się w pięknie i dobru stworzenia. Jahwe nie tylko stworzył niebo i ziemię, księżyc i gwiazdy, owce i bydło wszelakie i polne stada, ptactwo powietrzne oraz ryby morskie, wszystko, co szlaki mórz przemierza. Uczynił również człowieka, który może się wydawać kimś nieskończenie małym w obliczu nieogarnionego kosmosu. A mimo to, jak mówi psalmista, Bóg o człowieku pamięta. Bóg się o człowieka troszczy. Pamięć Jahwe jest wyrazem Jego miłości, stwarzającej i podtrzymującej w istnieniu. Pamięć Jahwe wobec człowieka jest stałym, wiecznym umieszczeniem go w Bożym sercu.

Człowiek jest wielki dzięki owej pamięci i trosce Boga. W sposób szczególny tę wielkość zadaną człowiekowi dostrzegamy w osobie Maryi, której imiona przywołuje Litania Loretańska.

Kiedy Bóg o kimś pamięta, znaczy to, że wybiera i powołuje osobę pamiętaną. Maryja została wybrana i powołana – jak słyszeliśmy w Ewangelii - by być Matką Syna Bożego, by być Matką Kościoła. Została wybrana i powołana, by stać się również żywą pamięcią o wielkich dziełach Bożych, o sprawach Jej Syna, o sprawach Jej duchowych dzieci. Zapamiętując i rozważając w sercu wszystko, co działo się w Jej życiu, odpowiadała na Bożą pamięć i troskę (zob. Łk 2,51). Ta odpowiedź Maryi ma na imię różaniec!

Siostry i Bracia! Nie musimy się przenosić do „sali na górze”, o której mówi jak autor Dziejów Apostolskich. Jest nią dla nas katedralny wieczernik. Trwamy w nim na modlitwie, trwamy jednomyślnie z Maryją, Matką Jezusa i Jego braćmi. Ta modlitwa to sam Chrystus, nasz Pan. Uobecniamy

pamiętkę Jego śmierci i zmartwychwstania. To wielka tajemnica naszej wiary, w którą nas zanurza każda dziesiątka różańca.

Niech spotkanie z Nim – naszym Panem – umocni nas w codziennej służbie Kościołowi i ludzkiej rodzinie różańcową modlitwą. Amen.

## 159

### Konieczny jest również dialog między samymi naukami

Homilia Arcybiskupa Katowickiego  
Inauguracja Roku Akademickiego;  
Lux ex Silesia, 9 października 2022 roku

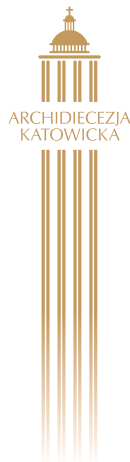
1. W czasie, w którym zmierzamy w stronę jubileuszu 100-lecia stulecia naszego lokalnego Kościoła, z wdzięcznością wspominamy decyzję Stolicy Apostolskiej z 7 listopada 1922 roku, powołującą do istnienia administraturę apostolską, która trzy lata później została podniesiona do rangi diecezji. Dziękujemy za jej pierwszego administratora, który podejmował wraz ze współpracownikami strategiczne decyzje dotyczące zarówno duszpasterstwa, jak i administracji. Jak wiemy, ks. August Hlond, syn tej ziemi, był człowiekiem wykształconym i obytym w świecie. I chociaż nie było mu dane tych planów i zamierzeń realizować z uwagi na przeniesienie go w czerwcu 1926 roku już jako biskupa katowickiego na stolicę biskupie: Poznań i Gniezno i ustanowienie prymasem Polski, to były one podejmowane przez następców. W Kościele rządzi przecież prawo następstwa i kontynuacji, zasada siania, podlewania i wzrostu, który daje Bóg (por. 1 Kor 3,1-9).

Działając w duchu znajomości praw wzrostu Kościoła, 5 czerwca 1927 roku ówczesny biskup śląski Arkadiusz Lisiecki symbolicznym wykopaniem pierwszej łopaty ziemi pod fundamenty rozpoczął uroczyste budowę katedry. Kamień węgielny położył 4 września 1932 roku kolejny już biskup śląskiego Kościoła – Stanisław Adamski. Inauguracja budowy katedry stała się ważnym wydarzeniem kościelnym i społecznym. Dobrze zachowany kamień węgielny można zobaczyć na ścieżce edukacyjnej w Panteonie, gdzie został wyeksponowany razem z kielichem, który bł. Emil Szramek jako przewodniczący Komitetu Budowy Katedry w tym dniu katedrze podarował.



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

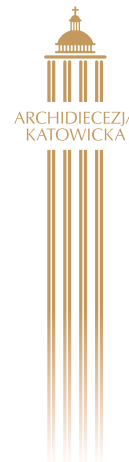
ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

2. Kierując się prawami wzrostu Kościoła i liturgicznym kalendarzem, trzeba wspomnieć, że niedziela po liturgicznym wspomnieniu św. Franciszka jest właśnie jemu dedykowana. Ma własne motto zaczerpnięte z encykliki *Laudato si*: „Mniej znaczy więcej. Radość z dzielenia”.

Formacyjna treść tej Franciszkowej niedzieli zachęca nas do „wielkodusznego umiarkowania i prostoty”, co wymaga refleksji i decyzji. Opowiedzenia się za alternatywnym sposobem rozumienia jakości życia: bardziej kontemplatywnego, zdolnego do głębokiej radości, unikającego obsesji na tle konsumpcji. „Mniej znaczy więcej”. Rzeczywiście, nieustanne gromadzenie możliwości konsumpcji rozprasza serce, uniemożliwiając docenienie wszystkiego i każdej chwili. Natomiast stawanie w pogodzie ducha przed tym, co istnieje, choćby tego było niewiele, otwiera nam znacznie większe szanse na zrozumienie i spełnienie osobiste. Dlatego duchowość chrześcijańska proponuje drogę wstrzemięźliwości, zrozumienia paradoksu: „Mniej znaczy więcej”.

Wspomniana encyklika, kierując się troską o wspólny dom – ziemię – zwraca się również do świata nauki: „Większość mieszkańców naszej planety deklaruje się jako wierzący, co powinno pobudzać religie do nawiązania dialogu, ukierunkowanego na opiekę nad naturą, obronę ubogich, budowanie sieci braterstwa i szacunku. Konieczny jest również dialog między samymi naukami, ponieważ każda z nich jest zwykle zamknięta w granicach swego własnego języka, a specjalizacja prowadzi do izolacji i absolutyzacji swej wiedzy. Uniemożliwia to właściwe podejście do problemów środowiska. Równie konieczny jest otwarty i przyjazny dialog pomiędzy różnymi ruchami ochrony środowiska, nie brakuje bowiem między nimi walk ideologicznych. Powaga kryzysu ekologicznego wymaga od nas wszystkich myślenia o dobru wspólnym i podążania drogą dialogu, wymagającego cierpliwości, ascezy i wielkoduszości. Zawsze pamiętajmy, że «rzeczywistość jest ważniejsza od idei» (LS 201).

Pamiętajmy o tych wskazaniach na początku nowego roku akademickiego, zwłaszcza w sytuacji kryzysu energetycznego, kiedy pojawiają się głosy, że normy dotyczące ochrony środowiska mogą być zawieszane czy nawet powinny być zawieszane. W tym zakresie – my, chrześcijanie z Górnego Śląska i Zagłębia – mamy szczególną rolę do odegrania, do przypominania apelu biskupów województwa śląskiego z 2015 roku oraz przekazu z COP-24.



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

W apelu z 13 listopada 2015 roku napisaliśmy jakże aktualne słowa: „Stajemy więc przed poważnym wezwaniem polegającym na podjęciu wspólnych działań, których celem jest radykalna zmiana jakości powietrza, którym na co dzień oddychamy. Opracowane i realizowane przez samorządy plany likwidowania tzw. niskiej emisji trzeba już dzisiaj wzmocnić ekologicznym rachunkiem sumienia. Wzywa nas do tego nie tylko papież Franciszek w encyklice *Laudato si*, ale także zdrowy rozsądek i woła przestrzegania Bożych przykazań, zwłaszcza przykazania: Nie zabijaj! Powietrze powinno być oczyszczone z efektów ludzkiej lekkomyślności, szczególnie teraz w okresie grzewczym, kiedy niefrasobliwie spala się w piecach m.in. śmieci, odpady i przedmioty plastikowe. Nie wolno, ogrzewając mieszkanie lub dom, przyczyniać się do «małych katastrof ekologicznych»... Od naszej świadomości i odpowiedzialności zależy, czy powietrze w miejscowości naszego zamieszkania i całego regionu będzie służyło naszemu zdrowiu”.

Dziś trzeba by dodać apel o współpracę wszystkich podmiotów życia społecznego, aby troską otoczyć wszystkich dotkniętych energetycznym ubóstwem czy nawet wykluczeniem. Przed nami VI Światowy Dzień Ubogich (13 XI) i jest to przynaglająca okazja, aby Caritas ogólnopolska i naszej archidiecezji podjęły działania rozpoznawcze i pomocowe, aby jak najbardziej ograniczyć krąg osób dotkniętych tym zagrożeniem.

3. Bracia i Siostry! Celebруем Eucharystię, wielkie dziękczynienie za dzieło naszego stworzenia i odkupienia. Dziękujemy Bogu przez Chrystusa w Duchu Świętym. I właśnie o wdzięczności jest dzisiejsza Ewangelia. Nasz Pan – zestawiając w Ewangelii jednego wdzięcznego z dziewięciu niewdzięcznymi – podkreślił wartość wdzięczności.

Samarytanin, który wrócił do Jezusa, doznawszy uzdrowienia, jest dla nas wzorem godnym naśladowania, podobnie jak wódz syryjski Naaman. Wraz z psalmistą możemy zatem chwalić Boga za każde dobro; za uzdrawiający człowieka Kościół: „Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem cuda uczynił... Wspomniał na dobroć i na wierność swoją wobec domu Izraela” (Ps 98,1.3).

Dziękczynieniem jest przede wszystkim Eucharystia. W jej godzinie wracamy do wieczernika, do Jezusa, aby Mu podziękować za Eucharystię, za to, że jest z nami przez wszystkie dnia aż do skończenia świata, i za to, że w dniu Pięćdziesiątnicy w Wieczerniku narodził się apostołski Kościół, który ma misję do spełnienia: Idźcie i głoscie światu Ewangelię!

## 160

**Przez Jezusa Chrystusa – Ratownika, Zbawiciela!**

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Dzień Ratownictwa Medycznego;

Dąbrowa Górnicza, 13 października 2022 roku

1. Dziś w bazylice Najświętszej Maryi Panny Anielskiej w Dąbrowie Górniczej, w sanktuarium Pani Dąbrowy Górniczej i Matki Zagłębia, zwanym Zagłębiowską Kaną odbywa się ogólnopolska pielgrzymka ratowników medycznych.

Drodzy Ratownicy Medyczni! Wasz zawód określają dwa słowa: „ratownik” i „medyczny”; określające człowieka ratującego najwyższą wartość; ludzkie życie, stosując medyczne procedury i metody. Ratownik medyczny ma za zadanie udzielić pomocy tym wszystkim, którzy jej potrzebują. I właśnie do nich, potrzebujących pomocy docieracie zazwyczaj jako pierwsi; docieracie na miejsce wypadku i to do waszych zadań należy jak najszybsza reakcja i udzielenie właściwej pomocy.

Bracia i Siostry! Szeroki jest wachlarz waszych obowiązków – od koniecznego wywiadu do udzielania świadczeń zdrowotnych i obsługi sprzętu medycznego.

Możemy się jedynie domyślać, że wasze postawy i działanie mają głębokie motywacje humanitarne, w tym również religijne, wszak wszyscy jesteście mniej lub bardziej związani z Kościołem, o czym świadczy m.in. wasze pielgrzymowanie z całego kraju do tego szczególnego miejsca, jakim jest ta bazylika p.w. MB Anielskiej; do tego miejsca, które – dzięki decyzjom władz naszego województwa - zyskuje dziś perspektywę nowej siedziby.

2. Jak długo można trzymać uniesione w górę ręce? Wszystko zależy od naszego wieku; im jesteśmy starsi, tym słabsze są nasze mięśnie, które męczą się, gdy następuje znaczny spadek poziomu glukozy we krwi; gdy w wyniku długotrwałego wysiłku dochodzi do tzw. hipertermii.

Trudno powiedzieć czy te medyczne określenia opisują stan mięśni wzniesionych ramion Mojżesza. Niemniej jednak Mojżesz męczył się, o czym słyszeliśmy w I czytaniu. A kiedy opuszczał ręce, szala zwycię-

stwa przechyliła się na stronę Amalekitów. Jedynym ratunkiem było ponowne trzymanie podniesionych rąk...

Stary Mojżesz nie radził sobie z takim wysiłkiem. Dlatego z pomocą przyszli mu Aaron i Chur, którzy podparli jego ramiona. Dzięki temu szala zwycięstwa przechyliła się w stronę Izraelitów.

Tylko wy - ratownicy medyczni – może i inne służby też - wiecie, jak bolesny i stresujący jest widok ludzi zagrożonych utratą fundamentalnej wartości, jaką jest życie. Widok uciekających oczu i bezwładnych rąk najdobitniej wyraża duchową, emocjonalną i fizyczną reakcję ludzkiego organizmu wobec zagrożenia życia. A co powiedzieć o ofiarach wypadków drogowych, przemysłowych czy innych?

Kiedy jednak mdleją i odpływają poszkodowani, opadają ich ręce i niknie tętno, wtedy pojawiają się wasze, kierowane rozumem wiedzą i sercem! I są to zazwyczaj pierwsze oczy i ręce, które przychodzą z pomocą człowiekowi, ofierze kataklizmów, wypadków w domu i na drogach, czy z powodu załamania zdrowia.

Bracia i Siostry! Jako ratownicy medyczni zawsze działacie w zespołach, w stresie i pod presją czasu, bo w ratownictwie medycznym liczy się każda minuta. Działać w zespole znaczy też, znaczy współpracować; znaczy rozumieć się bez słów; ufać sobie; znaczy też wspomagać się i wspierać nawzajem zawsze, nawet w działaniu nieskutecznym, czy też skutecznym tylko częściowo.

W waszej strukturze – na terenie Zagłębia - istnieją 23 zespoły ratownictwa medycznego oraz cztery zespoły transportu sanitarnego, zlokalizowane w 12 miejscach stacjonowania. W tej strukturze zabezpieczenie zdrowie i życie c. 700 tys. mieszkańców, co ukazują skalę zadań i odpowiedzialności. Ze zleconych obowiązków wywiązujecie się wzorowo, o czym świadczy zaufanie społeczne, w tym władz naszego województwa.

3. Dzisiaj – tą Eucharystią – ofiarą Jezusa i naszą - dziękujemy Bogu za wasze często ponadludzkie wysiłki podtrzymujące poszkodowanych i ratujące ich życie. Dlatego modlitewną wdzięcznością ogarniamy pokolenia ratowników medycznych, niosących pomoc w najtrudniejszych momentach ludzkiego życia. Nie możemy nie wspomnieć tych ratowników medycznych, którzy przeszli na drogą stronę życia; nie możemy nie wspomnieć tych, którzy ratując – oddali swoje życie.

Wspominając działanie ratowników medycznych składamy na ołtarzu naszą wdzięczność, wdzięczność całego społeczeństwa, za wasze



zawodowe zaangażowanie i poświęcenie, które ma ogromne znaczenie społeczne, bo dotyczy zawsze człowieka, zawsze konkretnego, znanego z imienia i nazwiska i to jeszcze człowieka cierpiącego, obolałego, potrzebującego poza kompetentną pomocą medyczną ludzkiego wsparcia i lekarstwa czulej empatii oraz impulsu nadziei.

Wydarzenie opisane w Księdze Wyjścia jest obrazem cnoty wytrwałości, cierpliwości w obliczu trudnej, niebezpiecznej sytuacji. Mówi nam też o tym, jakie powinno być nasze działanie i modlitwa; więcej, jaka powinna być nasza codzienna wierność: obowiązkom, zadaniom, wezwaniom, powołaniu. Nasze ręce muszą być cały czas trzymane wysoko, aby zwyciężyć pokusy, słabości i zniechęcenie, które z nami walczą. Nasze ręce muszą być cały czas trzymane wysoko, aby do końca wypełnić dane nam przez Boga powołanie; naszą misję.

Pamiętajmy był i jest z nami Bóg, Ratownik ludzkiego życia, który nas podtrzymuje, umacnia, daje nadzieję i ostatecznie przez Jezusa Chrystusa – Ratownika, Zbawiciela, nadzieję i życie wieczne.

To on sprawia, że jest z nami również drugi człowiek, który pomaga na nowo podnieść w górę ręce; który jest podporą, przyjacielem – jak Aaron i Chur; jak wasi bliscy, którzy przychodzili wam nieraz z pomocą. Myślmy tu z wdzięcznością o waszych rodzinach i bliskich, bo przecież największe wsparcie macie w rodzinie, którzy z motywu miłości, solidarności i bliskości przychodzą wam z pomocą.

Drodzy Ratownicy Medyczni! Dzięki wam – czujemy się zabezpieczeni i bezpieczni. Wiemy, że jesteście w postawie czuwania i gotowości do pomocy. A podczas godzin pracy i dyżurów życie w stałym napięciu i cieszy was każda godzina dla wszystkich bezpieczna.

4. Drodzy Bracia i Siostry! W naszej drodze do Boga, a wszyscy w tym kierunku pielgrzymujemy, nie zbawimy się sami, lecz razem, we wspólnocie braci i siostr. Po to właśnie istnieje Kościół – wielka rodzinna wspólnota, której członkowie wzajemnie się wspierają w dążeniu do świętości. Przykładem tego jest chociażby codzienna modlitwa Kościoła, której wyrazem są m.in. wezwania Modlitwy wiernych, pisane aktualnymi wydarzeniami. Ileż osób obejmujemy tą modlitwą, iluż ludziom pomagamy trzymać wysoko wzniesione ręce, zwłaszcza teraz, gdy wołamy o pokój w ludzkiej rodzinie, zwłaszcza na Ukrainie, bo trudno nam zrozumieć jak można zabijać i okaleczać brata i siostrę; i dziecko. Trud-

no nam przyjąć i zrozumieć, że tak działają ludzie należący do rodziny ochrzczonych, znających Dekalog i przykazanie: Nie zabijaj!

Bracia i Siostry! Słuchając opisu z Księgi Wyjścia pamiętamy, że ostatecznym zwycięzcą walki Izraelitów z Amalekitami był Bóg. Niech zatem Bóg zwycięży i jego prawo; prawo do życia.

Podobnie i w naszym codziennym zmaganiu się z życiem i jego przeciwnościami niech zwycięzcą będzie Bóg, który daje nam siłę do walki o życie. Tą siłą jest łaska Boża, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym; którą umacnia i pomnaża wytrwała modlitwa, słuchanie słowa Bożego, przyjmowane sakramenty święte, przykład życia innych, całkowite zawierzenie siebie Bogu.

A zatem powierzam was – ratowników medycznych – Bogu – słowami psalmu; niech słowa tej modlitwy spełniają się w waszym życiu i służbie.

*Pan ciebie strzeże, jest cieniem nad tobą, stoi po twojej prawicy. Nie porazi cię słońce we dnie ani księżyc wśród nocy. Pan cię uchroni od zła wszelkiego, ochroni twoją duszę. Pan będzie czuwał nad twoim wyjściem i powrotem, teraz i po wszystkie czasy. (Ps 121)*

Potrzeba jednak naszej wiary, że to rzeczywiście Bóg czuwa „nad wyjściem i powrotem”, zwycięża i ostatecznie zwycięży w naszym życiu. O tę wiarę pyta nas dziś w Ewangelii Syn Człowieczy. Czy znajdzie ją, gdy przyjdzie? Czy znajdzie ją w nas?

Niech ją znajdzie, dzięki wstawiennictwu naszej Matki; czczonej tu jako MB Anielska. Amen.

## 161

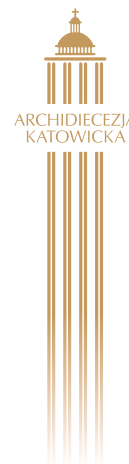
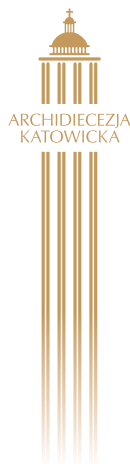
### Świadectwem wiary budujemy Kościół Chrystusowy!

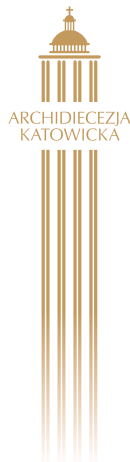
Homilia Arcybiskupa Katowickiego

25-lecie Akcji Katolickiej;

WŚSD Katowice, 15 października 2022 roku

1. W czasie, w którym zmierzamy w stronę jubileuszu 100-lecia naszego lokalnego Kościoła, z wdzięcznością wspominamy decyzję Stolicy Apostolskiej z 7 listopada 1922 roku, powołującą do istnienia





ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

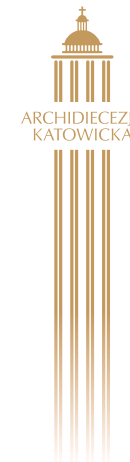
ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

administraturę apostolską, która trzy lata później została podniesiona do rangi diecezji. Dziękujemy za jej pierwszego administratora, który podejmował wraz ze współpracownikami strategiczne decyzje dotyczące zarówno duszpasterstwa jak i administracji.

Programowym listem pasterskim ks. Augusta Hlonda, administratora apostolskiego był list zatytułowany „O życie katolickie na Śląsku” z dnia 1 marca 1924 r. (można go w całości znaleźć w Internecie). Pisał w nim m.in.: „Pozwólcie, że.. krótko nakreślę zasady i organizację tej „Akcji Katolickiej” i jej sposób działania. Nie jest to nic nowego, że świeccy biorą udział w posłannictwie Kościoła i u boku księży spełniają pomocnicze apostołstwo kapłańskie. Już od najdawniejszych czasów pomagali biskupom i kapłanom mężowie i niewiasty szerzyć zasady Chrystusa. Święty Paweł pisze o mężach, których nazywa pomocnikami swymi w Królestwie Bożym (Kol 4, 11), a w liście do Filipensów (Flp. 4, 3) wspomina o pobożnych niewiastach, które w Ewangelii spółem z nim pracowały...”

Dopiero w ostatnich dziesiątkach lat Akcja Katolicka poczęła przemieniać się w zwartą organizację, która obecnie z inicjatywy Ojca Św. Piusa XI ustaliła się we Włoszech, jako olbrzymie, masowe zrzeszenie się katolików na podstawie statutu, zatwierdzonego przez samego Papieża. I dla nas wybiła godzina Akcji Katolickiej... Akcja Katolicka nie jest pojęta jako dzieło jakiejś elity, lecz jako odruchowy i zbiorowy ruch całego ludu wierzącego. Nie jest akcją polityczną, ani klasową, ani zawodową: nie łączy się z żadną partją, nie identyfikuje się z żadnym kierunkiem politycznym i politykę ze swego programu zupełnie wyklucza. Natomiast budząc sumienie katolickie, urabiając katolickie zasady, przygotowuje ludzi o wyraźnym katolickim przekonaniu, ludzi katolickiego jutra w kraju. Ponieważ Akcja Katolicka jest istotnie częścią ewangelizacyjnej pracy Kościoła, musi się ona z konieczności do programu jego działalności dostosować i od hierarchii kościelnej zależeć. Nie masz zatem Akcji Katolickiej bez łączności z Kościołem i nie masz Akcji Katolickiej bez zależności od niego... Ta łączność z Kościołem jest dla Akcji Katolickiej źródłem błogosławieństwa i płodności, a karna zawistość od Kościoła ustrzeże Akcję Katolicką od rozpraszania sił i od schodzenia na tory, po których myśl katolicka posuwać się nie może...

Ale i ty, mój drogi ludu, będziesz musiał ponieść niejedną ofiarę, aby temu dziełu odrodzenia Śląska, przez Akcję Katolicką się oddać.. I powstaną bohaterowie Akcji Katolickiej i spełni się także u nas słowo



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

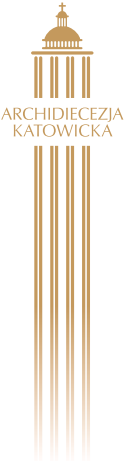
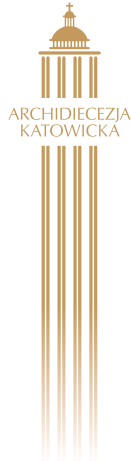
Ojca św. Piusa XI: Jak męczeństwo za wiarę polega na przelewaniu krwi, tak męczeństwo za Akcją Katolicką polega na poświęceniu i ofierze. Rozpoczynamy tak w imię boże to wielkie dzieło katolickiego odrodzenia Śląska. (Katowice, dnia 1 marca 1924).

2. Dynamicznie, zgodnie z oczekiwaniami autora tego listu, wkrótce biskupa katowickiego a potem Prymasa Polski, rozwinęła się również dzięki zaangażowaniu duchowieństwa, Akcja Katolicka w katowickim Kościele. Co więcej na II Śląskim Zjeździe Katolickim doszło do utworzenia Ligi Katolickiej, która zrzeszała wszystkie stowarzyszenia i organizacje kościelne w celu koordynowania pracy na rzecz Kościoła i małej ojczyzny, Górnego Śląska.

Niestety czas II wojny światowej a potem decyzje władz państwowych, podejmowane w latach 1945-89, zniszczyły całą tkankę społeczną, nie tylko kościelną. W klimacie wrogości państwa względem Kościoła katolickiego władze komunistyczne rozpoczęły proces usuwania z życia publicznego wszystkich stowarzyszeń służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym. Dążenia te znalazły swój wyraz najpierw w odmawianiu rejestracji stowarzyszeń zarówno nowopowstałych, jak i tych, które zamierzały po wojnie wznowić swoją działalność, a następnie w zmianie ich sytuacji prawnej dokonanej w 1947 i 1949 roku. Ogromnym ciosem wymierzonym w Kościół było odebranie mu w styczniu 1950 r. charytatywnej organizacji „Caritas”.

3. W roku 1993, Ojciec Święty Jan Paweł II, podczas wizyty biskupów polskich „ad limina”, zwracając uwagę na nowy etap w historii Polski i Kościoła po upadku systemu komunistycznego, wyraził wolę reaktywowania w kraju struktur Akcji Katolickiej. „Niezastąpionym środkiem formacji apostolskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce żyła i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna” – powiedział Ojciec Święty.

4. Akcja Katolicka w archidiecezji katowickiej odżyła w 1997 roku. I stała się narzędziem nowej ewangelizacji, szkołą miłości, jedności, siły i pokory. Uczyla podobnie myśleć i wspólnie działać, w myśl słów Chrystusa: „Gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w imię Moje, tam Ja jestem wśród nich”. I dziś dziękujemy za istniejące w archidiecezji katowickiej struktury Akcji Katowickiej i za wszystkich, którzy ja tworzyli i w niej



działali dla dobra Kościoła w ścisłej współpracy z Pasterzem tego Kościoła – abp Damianem i jego następcą. I dziś z radością powtarzam słowa św. Pawła z pierwszego czytania: „ ..nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. Proszę w nich, aby .. Ojciec chwały dał wam ducha mądrości i objawienia.. i światłe oczy serca, byście wiedzieli czym jest nadzieja, do której On wzywa..”

5. Kiedy stajemy na progu nowego okresu – nowego 25- lecia Akcji Katolickiej potrzeba w łączności z papieżem Franciszkiem i Arcybiskupem Katowickim wejść na drogę synodalną, prowadzącą ku Kościołowi synodalnemu. Powiem najprościej, o co chodzi. Synodalność to pojęcie wyrażające naturę Kościoła rozumianego jako lud Boży – ale lud w drodze. Jego sercem jest communio wszystkich ochrzczonych w Duchu Świętym – ale communio rozwijające się dynamicznie w głąb i wszcz. Kościół nie tyle „jest”, co „się staje”, on „idzie”, „rusza się”, „rozwija”. Synodalność to ruch, to dynamizm rozwoju. Synodalność jest pojęciem w pewnym sensie operacyjnym, pozwalającym na opis procesu wzrastania ludu Bożego w communio.

Drodzy Prezesi oraz Siostry i Bracia stanowiący Akcję Katolicką w archidiecezji! Razem idźmy w naszej pielgrzymce wiary ku Kościołowi synodalnemu.. i spełniamy naszą apostolską misję, zadanie zleczone nam dziś w Ewangelii przez Pana: „Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi..”; a zatem świadectwem wiary i jedności budujemy Kościół Chrystusowy, pamiętając, że jesteśmy posłani w pokój Chrystusa! Amen.

## 162

### Wasza służba chorym... staje się misją

Homilia Arcybiskupa Katowickiego;

Dzień Służby Zdrowia; Katedra, 23 października 2022 roku

1. Dziś w katowickiej katedrze modlimy się za Służbę Zdrowia z okazji patronalnego święta – św. Łukasza.

Drodzy Reprezentanci Służby Zdrowia! Określają Was dwa słowa: „służba ” i „zdrowie”; opisujące ludzi chroniących i ratujących podstawową wartość: ludzkie życie i zdrowie. Jak ceniona to wartość, potwierdzają choćby słowa życzeń składanych z okazji imienin czy urodzin.

Często się wtedy mówi i słyszy: „zdrowia, zdrowia i jeszcze raz zdrowia, bo zdrowie jest najważniejsze”. Niewątpliwie jest ono wartością umożliwiającą realizację wszelkich życiowych zadań, przy czym nie wolno zapominać, że pierwszym odpowiedzialnym za swoje zdrowie jest każdy z nas. Dlatego ważna jest roztropność, zabieganie naturalnymi środkami o zdrowie i dobrą kondycję psychofizyczną oraz profilaktyka.

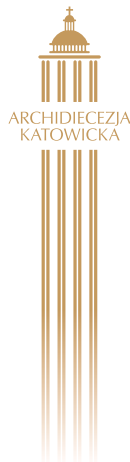
Drodzy Pracownicy Służby Zdrowia! Wasza praca – posługa dla zdrowia ludzi jest „grą zespołową”; zespołową pracą. Każdy etap waszej posługi jest ważny i oparty na wzajemnym zaufaniu. A wachlarz waszych obowiązków jest szeroki, ogromne są wobec was społeczne oczekiwania; zwłaszcza oczekiwania człowieka chorego, niejako przymuszonego zdrowotną sytuacją do ratowania zdrowia. A waszym zadaniem jest udzielić kompetentnej i skutecznej pomocy tym wszystkim, którzy jej potrzebują.

2. Kiedy dziś celebруем patronalne święto Służby Zdrowia i przywołujemy waszego patrona św. Łukasza, to dochodzi też do spotkania dwóch grup ludzi: leczących i leczonych. Spotykają się Służba Zdrowia i Chorzy; Światowy Dzień Chorego z patronalnym Dniem Służby Zdrowia. Na 11 dzień lutego, kiedy w Kościele przeżywamy Światowy Dzień Chorego papież Franciszek wskazał w tym roku na słowa Zbawiciela: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36).

„Zachęta Jezusa, by być miłosiernym jak Ojciec – pisze Papież - nabiera szczególnego znaczenia w przypadku pracowników służby zdrowia. Myślę o lekarzach, pielęgniarach i pielęgniarkach, diagnostach laboratoryjnych, osobach asystujących w leczeniu i opiece nad chorymi, a także o wielu wolontariuszach, którzy poświęcają swój cenny czas cierpiącym. Drodzy pracownicy służby zdrowia, wasza służba chorym, pełniona z miłością i kompetencją, wykracza poza granice zawodu i staje się misją. Wasze ręce, dotykające cierpiącego ciała Chrystusa, mogą być znakiem miłosiernych rąk Ojca. Bądźcie świadomi wielkiej godności waszego zawodu, a także odpowiedzialności, jaka się z nim wiąże”.

Papież pisał o rękach pracowników Służby Zdrowia, które według myśli ojca świętego Franciszka mogą być znakiem miłosiernych rąk Ojca. O rękach mówiło również dzisiejsze pierwsze czytanie.

Jak długo można trzymać uniesione w górę ręce? Wiele zależy od naszego wieku: im jesteśmy starsi, tym słabsze są nasze mięśnie, które męczą się, gdy następuje znaczny spadek poziomu glukozy we krwi; gdy w wyniku długotrwałego wysiłku dochodzi do tzw. hipertermii.



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Trudno powiedzieć, czy te medyczne określenia opisują stan mięśni wzniesionych ramion Mojżesza. Niemniej jednak Mojżesz męczył się, o czym słyszeliśmy w I czytaniu. Jednak kiedy opuszczał ręce, szala zwycięstwa przechylała się na stronę Amalekitów. Jedynym ratunkiem było ponowne wzniesienie rąk.

Stary Mojżesz nie radził sobie z takim wysiłkiem. Dlatego z pomocą przyszli mu Aaron i Chur, którzy podparli jego ramiona. Dzięki temu szala zwycięstwa przechyliła się w stronę Izraelitów.

Wydarzenie opisane w Księdze Wyjścia jest obrazem cnoty wytrwałości, cierpliwości w obliczu trudnej, niebezpiecznej sytuacji. Sugeruje również jakie powinny być nasze działanie i modlitwa. Więcej jaka powinna być nasza codzienna wierność: obowiązkom, zadaniom, wezwaniom, powołaniu. Nasze ręce muszą być cały czas wzniesione ku Bogu, aby zwyciężyć pokusy, słabości i zniechęcenie, które z nami walczą. Nasze ręce muszą być cały czas trzymane wysoko, aby do końca wypełnić powierzone nam przez Boga powołanie, misję.

3. Bracia i Siostry! Zatrzymując się przy obrazie „uniesionych rąk”, w tym przypadku w kierunku chorego jako symbolu misji Służby Zdrowia, to znając realia i warunki tej służby, wszyscy dobrze wiemy, że potrzebuje ona wsparcia, zarówno materialnego, a więc solidarnej składki zdrowotnej, wsparcia odpowiednim procentem PKB oraz wsparcia duchowego, aby szala zwycięstwa nie przechylała się na stronę choroby.

Źródłem duchowego wsparcia był i jest Bóg, który nas podtrzymuje, umacnia, daje nadzieję i ostatecznie przez Jezusa Chrystusa życie wieczne. To On też sprawia, że drugi człowiek, nawet jeśli jest chory, również może udzielać wsparcia, być podporą, przyjacielem jak Aaron i Chur, jak wasi bliscy, którzy przychodzą wam z pomocą. A nieocenionym wsparciem jest wytrwała modlitwa w intencji Służby Zdrowia.

4. Dzisiaj tą Eucharystią, ofiarą Jezusa i naszą udzielamy wsparcia Służbie Zdrowia i dziękujemy Bogu za wasze często ponadludzkie wysiłki w procesie leczenia i ratowania życia. Modlitewną wdzięcznością ogarniamy całą Służbę Zdrowia, niosącą pomoc w najtrudniejszych momentach ludzkiego życia. Nie możemy nie wspomnieć, a tym bardziej zapamiętać, tych pracowników, którzy sami chorują i tych, którzy przeszli na drugą stronę życia.

Bracia i Siostry! Pamiętając o posłudze Służby Zdrowia, a każdy z nas ma swoje osobiste doświadczenia z czasu bycia pacjentem, składa-

my na ołtarzu naszą wdzięczność, wdzięczność całego społeczeństwa za wasze zaangażowanie i poświęcenie, które ma ogromne znaczenie społeczne, bo dotyczy człowieka, zawsze konkretnego, znanego z imienia i nazwiska i to jeszcze człowieka cierpiącego, obolałego, potrzebującego poza kompetentną pomocą medyczną ludzkiego wsparcia oraz lekarstwa czulej empatii i impulsu nadziei.

Bracia i Siostry! Słuchając opisu z Księgi Wyjścia, pamiętamy, że ostatecznym zwycięzcą walki Izraelitów z Amalekitami był Bóg. Niech zatem zwycięża Bóg i Jego prawo, prawo do życia. Bóg, który daje nam siłę do walki o życie. Tą siłą jest łaska Boża, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym; którą umacnia i pomnaża wytrwała modlitwa, słuchanie słowa Bożego, przyjmowane sakramenty święte, przykład życia innych, całkowite zawierzenie siebie Bogu.

Wypływa ono z wiary w to, że rzeczywiście Bóg czuwa i zwycięża. O wiarę pytał nas dziś w Ewangelii Syn Człowieczy. Czy ją znajdzie, gdy przyjdzie? Czy znajdzie ją w nas? Módlmy się za siebie nawzajem, abyśmy byli mocni wiarą, aby Pan ją znalazł na ziemi, gdy przyjdzie. Aby ją znalazł w każdym z nas. Amen.

## 163

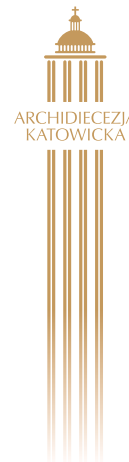
### Jeżeli ci Pan nie zbuduje domu

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Modlitwa za Miasto Ruda Śląska; 25 października 2022 roku

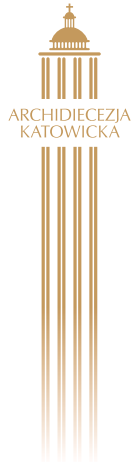
1. Bracia i Siostry! Drodzy Mieszkańcy Rudy Śląskiej i Parafianie rudzkich parafii. Już od lat modlitwą za Miasto i jego Mieszkańców dajecie przykład i potwierdzenie, że także modlitwa może być budowania miasta jako wspólnoty. To przykład godny naśladowania tym bardziej, że nasze górnośląskie aglomeracje miejskie, tworzące nawet samorządową metropolię są konfrontowane z wieloma problemami, które gdzie indziej nie występują jak choćby postindustrialna substancja przemysłowa i mieszkaniowa oraz jej mieszkańcy. Dlatego potrzebują wszechstronnego wsparcia.

Serdecznie dziękuję Panu Prezydentowi za zaproszenie na tę właśnie modlitwę do mojego rodzinnego Miasta, gdzie się urodziłem, gdzie ukoń-



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

czyłem dwa przedszkola – Sióstr Boromeuszek i państwowe oraz szkołę podstawową i średnią, których budynki zniszczyły szkody górnicze. Jednak nie zniszczyły wdzięcznej pamięci o nauczycielach i lokalnej społeczności, o parafii i sąsiadach. Więc z radością modłę się z wami i za was, wspominając słowa psalmisty, które Juliusz Słowacki sparafrazował w wierszu „Jeżeli ci Pan nie zbuduje domu...”. Pierwsza jego zwrotka brzmi: „Jeżeli ci Pan nie zbuduje domu | Próżno składają ci cegły mularze, | Jeżeli nie broni miasta od pogromu, | Próżno czuwają przy szyldwach strażę”.

A drugi poeta Zbigniew Herbert w „Raporcie z oblężonego miasta” pisał: „i jeśli Miasto padnie a ocaleje jeden on będzie niósł Miasto w sobie po drogach wygnania on będzie Miasto”

Choć słowa poety wydają się w Polsce z innego świata ( na Ukrainie już nie), nie ulega wątpliwości, że ostatecznie miasto to człowiek, to ludzie, którzy tworzą rzeczywistość życia w określonej przestrzeni i w konkretnym czasie. W tak rozumianym mieście dostrzegamy mieszkańców: ludzi pracy fizycznej i umysłowej, rzemieślników, hutników i górników. Widzimy również osoby starsze, emerytów i rencistów, niepełnosprawnych, chorych, bezrobotnych, ubogich, zmarginalizowanych, cały ludzki świat, w tym także szkoły i szpitale z ich problemami. A wszystkim instytucjom i mieszkańcom patronuje z czułością św. Barbara, jako patronka Miasta!

2. Drodzy Bracia i Siostry, wy tu obecni jesteście miastem, wy jesteście reprezentacją społeczności miasta Ruda Śląska. Niesiecie je w sobie nie po drogach wygnania ale po wyboistych drogach trudnej codzienności. Niesie je szczególnie nowo wybrany Prezydent, któremu gratulujemy społecznego zaufania i życzymy pomocy Pana Boga, który buduje dom.

Niedawno temu cała Polska interesowała się wyborami w Rudzie Śląskiej. Po tym wydarzeniu samorząd naszego miasta z nowym prezydentem na czele jest niejako ponownie wezwany do służby lokalnym społecznościom poszczególnych dzielnic i całego miasta; poprzez rozpoznanie i przyjęcie wyzwań, jakie społeczność stawia wybranym; jakie wynikają z zasady dobra wspólnego oraz z zasady solidarności. Być wybranym oznacza, więc służbę ludziom; służbę, która wzbogaca wszystkich, umożliwiając rozwój i pomnożenie dobra wspólnego, które może być obiektywnie zdefiniowane i jako takie przyjęte.

3. Bracia i Siostry! Zatrzymajmy się na chwilę przy Bożym słowie, wyznaczonym przez Kościół do czytania w liturgii Mszy św. We fragmencie

z Listu do Efezjan św. Paweł wskazuje, że miłość Chrystusa i Kościoła jest wzorem chrześcijańskiego małżeństwa. Kreśli ideał relacji w małżeństwie i rodzinie, co można odczytać jako wskazanie szczególnego zadania dla samorządu: troska o małżeństwa i rodziny, wszak miasto to rodzina rodzin, podobnie jak i Kościół. To w małżeństwach i rodzinach przekazuje się nie tylko życie, ale i świat wartości, kultury, wiary i tradycji. Dlatego niech będą otaczane solidarną troską samorządu i Kościoła.

Ewangelia zaś poucza nas o naturze głoszonego przez Chrystusa Królestwa Bożego. Jest „ziarnkiem gorczycy”, „zaczynem”, które przemieniają rzeczywistość społeczna nie drogą rewolucji a duchowej, wewnętrznej przemiany. Wiemy z własnego doświadczenia, że ziarno, aby wydać plon i zaczyn, aby odniósł skutek, potrzebują czasu. I my potrzebujemy czasu oraz cierpliwości wobec siebie i wobec innych, aby Królestwo Boże w nas ostatecznie zaistniało, przynosiło plon i przemieniało oblicze ziemi.

Bracia i Siostry! Miasto Ruda Śląska nie jest więc tylko przestrzenią i czasem – tu i teraz – ale także wspólnotą pielgrzymów ku temu, co w górze; idących w pielgrzymce wiary do wiecznych przeznaczeń, kierujących się pierwszym i najważniejszym przykazaniem obowiązującym w Królestwie Chrystusa: miłości Boga i bliźniego!

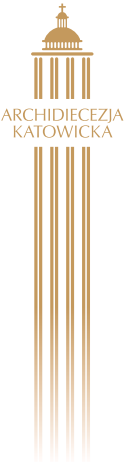
Najpierw miłość Boga, bo kogo On kocha, ten nigdy nie umiera. Następnie miłość bliźniego, bo ona buduje międzyludzkie więzi na poziomie małżeństw, rodzin, sąsiedztwa i całej społeczności.

Miasto rośnie dzięki wzajemnej miłości i służbie, która wyraża się w podstawowym szacunku do każdego, ale i w trosce, aby każdy z mieszkańców mógł rozwinąć w pełni swój potencjał, tak fizyczny, jak i umysłowy, nade wszystko zaś potencjał ducha. Służy temu realizacja zasady dobra wspólnego i solidarności społecznej, bez których niemożliwe jest budowanie społeczeństwa.

A każdy ochrzczony jest powołany do działań charytatywnych z miłości. Ona jest cnotą, która wskazuje, co należy czynić, a czego unikać, aby człowiek wzrastał w człowieczeństwie, a z nim jego miasto, jego dom (por. 2 Kor 5,20).

I o to się modłę i tego życzę, aby w tym mieście człowiek wzrastał, a z nim jego miasto, jego dom.

Bracia i Siostry! Dzieje się tak i szczęśliwy jest człowiek, który służy Panu, jak słyszeliśmy w refrenie psalmu responsoryjnego. Niech każdy



ARCHIDIECEZJA  
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

odniesie to pouczenie do siebie. Służmy więc modlitwą i pracą Panu, który przemienia nas Eucharystią we wspólnotę i wznosi dom; nasze miasto, ziemskie Jeruzalem! Amen.

## PERSONALIA

164

## Dekrety i nominacje

|                              |  |
|------------------------------|--|
| <b>Ks. Antczak Tomasz</b>    | pomoc duszpasterska w parafii Świętego Stanisława BM w Bytomiu |
| <b>Ks. Janyga Mateusz SI</b> | Ojciec duchowny kapłanów dekanatu Mysłowice                    |
| <b>Ks. Patas Krzysztof</b>   | Duszpasterz niesłyszących w archidiecezji katowickiej          |
| <b>Ks. Szaforz Dominik</b>   | ojciec duchowny kapłanów dekanatu Łazińska                     |

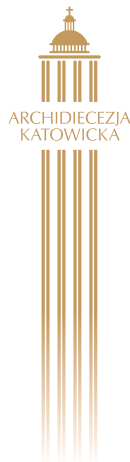
## Proboszczowie i administratorzy

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>ks. Antoniewicz Dariusz</b> | proboszcz parafii Świętego Jacka w Katowicach – Ochojcu                    |
| <b>ks. Bureza Sebastian</b>    | proboszcz parafii Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Chorzowie – Batorym  |
| <b>o. Bytner Rafał OMI</b>     | proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Katowicach – Koszutce  |
| <b>ks. Chlubek Michał</b>      | proboszcz parafii Ciała i Krwi Pańskiej w Mysłowicach – Ławkach            |
| <b>ks. Cichoń Kazimierz</b>    | proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Przegędzy                 |
| <b>ks. Kępka Krzysztof</b>     | proboszcz parafii Świętego Izydora w Wodzisławiu Śląskim - Radlinie Górnym |
| <b>ks. Kos Andrzej</b>         | proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Piekarach Śląskich – Szarleju  |
| <b>ks. Ledwoń Joachim</b>      | proboszcz parafii Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Raszczykach |

|                                 |  |
|---------------------------------|--|
| <b>ks. Ledwoń Marcin</b>        | proboszcz parafii Ducha Świętego w Chorzowie   |
| <b>ks. Maciejewski Waldemar</b> | proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Świętej Rozalii w Chorzowie – Maciejkowicach |
| <b>Ks. Marek Andrzej</b>        | Administrator parafii Świętego Izydora w Jankowicach   |
| <b>ks. Nowak Tomasz</b>         | proboszcz parafii Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Żorach                                    |
| <b>ks. Otremba Henryk</b>       | proboszcz parafii Ścięcia Świętego Jana Chrzyciela w Mysłowicach                                 |
| <b>ks. Pławecki Zdzisław</b>    | proboszcz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gostyni                                    |
| <b>ks. Skutela Adam</b>         | proboszcz parafii Świętego Antoniego z Padwy w Siemianowicach Śląskich                           |
| <b>ks. Szkatuła Marcin</b>      | proboszcz parafii Świętej Barbary w Rudzie Śląskiej – Bykowinie                                  |
| <b>ks. Szota Krzysztof</b>      | proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Katowicach – Kostuchnie                              |
| <b>ks. Świech Bogusław</b>      | proboszcz parafii Świętego Michała Archanioła w Siemianowicach Śląskich – Michałkowicach         |
| <b>ks. Żydek Piotr SDS</b>      | proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Zbawiciela w Mikołowie                          |

## Zwolnieni z funkcji i urzędów

|                             |   |
|-----------------------------|---|
| <b>Ks. Antczak Tomasz</b>   | wikariusza w parafii MB Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych |
| <b>Ks. Chudek Eugeniusz</b> | proboszcz parafii Świętego Izydora w Jankowicach                      |
| <b>Ks. Marek Andrzej</b>    | rektora kościoła św. Jana Nepomucena w Jedlinie                       |
| <b>Ks. Świech Bogusław</b>  | diecezjalnego duszpasterza głuchych w archidiecezji katowickiej       |



## VARIA

### 165

#### Laudacja związana z przyznaniem nagrody Lux Ex Silesia Antoniemu Piechniczki

Antoni Piechniczek – Światło ze Śląska.

W niemal już 30 letniej historii nagrody arcybiskupa katowickiego Lux Ex Silesia uhonorowano wybitnych śląskich naukowców, lekarzy zmieniających oblicze polskiej medycyny, przedstawicieli kultury muzyków, aktora oraz działaczy społecznych, którzy odcisnęli znaczące piętno na otaczającej nas rzeczywistości.

W tym roku laureatem tej nagrody zostaje przedstawiciel sportu – Antoni Piechniczek

- piłkarz (kilku klubów w kraju i zagranicą oraz reprezentant polski),
- trener (polskich i zagranicznych klubów piłkarskich oraz reprezentacji polski, ale i Tunezji i Zjednoczonych Emiratów Arabskich),
- działacz sportowy (w-ce prezes PZPN),
- działacz społeczny (radny sejmiku województwa śląskiego, senator RP),
- a także nauczyciel akademicki AWF w Katowicach.

Traktuję go jako reprezentanta i wielkiego ambasadora całej rzeszy sportowców, trenerów, działaczy sportowych, którzy swą pracą wychowywali liczne pokolenia dzieci i młodzieży, zapewniali rekreację oraz rozrywkę ciężko pracującym mieszkańcom naszych miast i wsi, krzewili na Śląsku jego polskość kiedy było to potrzebne, promowali aktywność fizyczną stanowiącą jeden z filarów zdrowia człowieka.

Czego dokonał Antoni Piechniczek? Spójrzmy na kilka fragmentów jego biografii, które w moim subiektywnym przekonaniu są błyskiem symbolicznego światła promieniującym od jego osoby na otaczający nas świat.

Był rok 1982 – mroczny rok w historii Polski. Stan wojenny. Tysiące polskich patriotów w więzieniach, dziesiątki zamordowanych, w tym nasza bohaterska 9 górników z pobliskiej kopalni „Wujek”, totalna bieda materialna i beznadzieja moralna.

W tym roku w Hiszpanii odbywały się Mistrzostwa Świata w piłce nożnej z udziałem reprezentacji Polski, która pod wodzą Antoniego Piechniczki awansowała do tego turnieju. Pierwsze mecze nie układały się po myśli naszego trenera. Dwa bezbramkowe remisy z Włochami i Kamerunem, a w decydującym o awansie z grupy meczu z Peru do przerwy 0:0, dopiero po przerwie nasi zawodnicy zdobyli 5 bramek wygrywając do jednego i awansowali do kolejnej rundy.

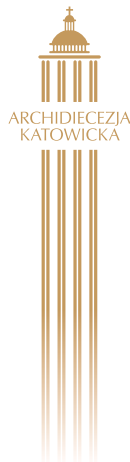
W drugiej rundzie przeciwnikami byli Belgowie - wygraliśmy 3:0 i Związek Radziecki, z którym bezbramkowo zremisowaliśmy, co naszą drużynę premiowało awansem. Spotkanie to miało wiele podtekstów, a polscy kibice w trakcie meczu z tym szczególnym przeciwnikiem, z radością dostrzegali na trybunach zakazane flagi Solidarności.

W półfinale niestety przegraliśmy 2:0 z Włochami, ale w spotkaniu o 3. miejsce, pokonaliśmy faworyzowaną Francję 3:2. Kiedyś Antoni Piechniczek powiedział przekornie: „całe szczęście żeśmy wtedy tych mistrzostw nie wygrali, bo cały świat przyjeżdżał by do Polski zobaczyć system szkolenia i warunki, które doprowadziłyby do takiego sukcesu”.

Mecze te, ten sukces, dodały umęczonemu narodowi otuchy, pozwalały chociaż na chwilę zapomnieć o otaczającej beznadziejnej rzeczywistości, napełniły wielu z nas nadzieją na lepszą przyszłość.

Głównym twórcą, tego sukcesu był Antoni Piechniczek – światło ze Śląska.

Był rok 1961 Antoni Piechniczek wychowanek Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Zryw” Chorzów, zawodnik „Naprzodu” Lipiny, zdał maturę w chorzowskim Technikum Mechanicznym, a następnie przebrnął przez niełatwe egzaminy na studia w AWF w Warszawie. Dziś trudno nam sobie wyobrazić jak niełatwo musiało być zaistnieć 19-letniemu chłopakowi ze śląskiego podwórka w nowym, stołecznym środowisku studentów AWF, pełnym gwiazd ówczesnego sportu polskiego. Ale jak zwykle dał sobie radę. W początkowym okresie studiował w Warszawie i kontynuował grę w Naprzodzie Lipiny, ale szybko zostaje zwerbowany do Legii Warszawa i stał się jednym z nielicznych studentów, którzy byli w stanie połączyć studia wyższe z profesjonalnym treningiem i grą w jednej z najlepszych wtedy dru-



żyn piłkarskich w Polsce. Paweł Czado i Beata Żurek w biografii Antoniego Piechniczka piszą: „Jacek Gmoch – kolega z Legii mówił: Antek był dla nas śląską awangardą. Górny Śląsk zawsze był dla niego ważny, nie dał złego słowa na jego temat powiedzieć”. Warto też wspomnieć, że w tym okresie trenerem Legii był m.in. legendarny Kazimierz Górski, który zawsze cenił nastolatka ze śląska, dając mu szansę na grę w pierwszym zespole.

Taką postawą i swoimi osiągnięciami pokazał rówieśnikom ze śląska, że można więcej i pewnie nie jednego zainspirował do wypłynięcia na szersze wody - Antoni Piechniczek - światło ze śląska.

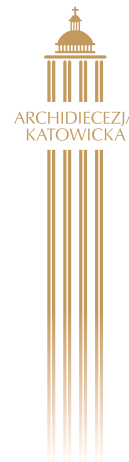
Był rok 1984 Antoni Piechniczek rozpoczyna współpracę z katowicką AWF. Jest nauczycielem akademickim i każdy nasz student, szczególnie związany z piłką nożną, marzył by mieć zajęcia z trenerem. Szkolił uczestników specjalizacji trenerskiej, prowadził zajęcia na studiach podyplomowych i kursach trenerskich, publikował artykuły dydaktyczno-naukowe, skrypty dla studentów i trenerów. Cieszył się ogromnym autorytetem wśród współpracowników i studentów, a jego ujmujący charakter i towarzyskie usposobienie do dziś napawają dumą, że był jednym z nas. Współpracował z uczelnią z przerwami do 2018 roku, łącznie ponad 20 lat i fakt ten był zawsze z zazdrością dostrzegany przez pracowników innych polskich AWF. Senat Akademii Wychowania Fizycznego 2021 roku nadał Antoniemu Piechniczekowi zaszczytny tytuł doktora honoris causa. W uchwale stwierdzono:

„Senat, w uznaniu za wybitne osiągnięcia trenerskie, niekwestionowany i olbrzymi wkład w rozwój szeroko rozumianej kultury fizycznej, w tym zwłaszcza sportu, imponującą aktywność organizacyjną i społeczną, tak w środowisku lokalnym, jak i ogólnopolskim oraz wieloletnią działalność dydaktyczną na rzecz kształcenia kadr instruktorskich i trenerskich w AWF w Katowicach nadaje Trenerowi Antoniemu Piechniczekowi tytuł doktora honoris causa AWF im. J. Kukuczki w Katowicach”

Wywarł on znaczący wpływ na proces nauczania i wychowywania młodych adeptów piłki nożnej oraz systemy szkolenia stosowane w grupach seniorskich. Setki trenerów zespołów piłkarskich z naszego województwa, ale i z całej Polski to wychowankowie Antoniego Piechniczka – światła ze Śląska.

Ostatnie lata to już pasmo wyróżnień:

W roku 2006 Rada Miasta Świętochłowice nadała Antonimu Piechniczekowi Honorowe Obywatelstwo Miasta Świętochłowice.



W 2017 roku został on uhonorowany Medalem Kalos Kagathos ustanowionym pod patronatem Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, a przyznawany wybitnym sportowcom, którzy osiągnęli sukcesy również poza sportem.

W 2018 roku otrzymał tytuł honorowego obywatela Opola, a 2019 r. Chorzowa.

Jak już wspominałem w 2021 Senat Akademii Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki w Katowicach nadała Antoniemu Piechniczekowi zaszczytny tytuł doktora honoris causa.

W 2022 roku laureatem nagrody arcybiskupa katowickiego Lux Ex Silesia zostaje

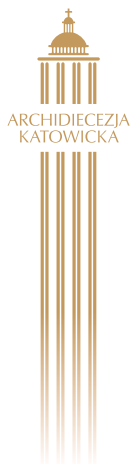
Antoni Piechniczek - światło ze śląska.

*DR HAB. RAJMUND TOMIK*, prof. AWF Katowice

Prorektor ds. dydaktyki i studentów

Katowice, 9 października 2022 roku





## Spis Treści

### STOLICA APOSTOLSKA

- 151 Oświadczenie papieża Franciszka na Światowy Dzień Misyjny . . . . . 493

### EPISKOPAT POLSKI

- 152 Oświadczenie w sprawie lekcji religii w szkole . . . . . 500  
 153 Komunikat w sprawie aktualnego statusu ks. Daniela Galusa oraz kierowanej przez niego grupy wiernych . . . . . 502  
 154 Komunikat z 393. Zebrania Plenarnego KEP . . . . . 504

### ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

**ABP WIKTOR SKWORC  
 METROPOLITA KATOWICKI**

#### HOMILIE METROPOLITY

- 155 75-lecie Duszpasterstwa Akademickiego, 2 października 2022 . . . 507  
 156 Ad missio; WŚSD Katowice, 3 października 2022 . . . . . 510  
 157 Inauguracja roku akademickiego WTL UŚ, 7 października 2022 . . . 512  
 158 Pielgrzymka Żywego Różańca, 8 października 2022 . . . . . 515  
 159 Inauguracja Roku Akademickiego, 9 października 2022 . . . . . 519  
 160 Dzień Ratownictwa Medycznego, 13 października 2022 . . . . . 522  
 161 25-lecie Akcji Katolickiej, 15 października 2022 . . . . . 525  
 162 Dzień Służby Zdrowia, 23 października 2022 . . . . . 528  
 163 Modlitwa za Miasto Ruda Śląska, 25 października 2022 . . . . . 531  
 164 PERSONALIA . . . . . 534

### VARIA

- 165 Laudacja związana z przyznaniem nagrody Lux Ex Silesia Antoniemu Piechniczкови . . . . . 536